

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4, tel. 602.

Rok V.

Toruń, niedziela 8 stycznia 1933

Nr. 6

Nauczycielstwo polskie na obczyźnie — awangardą narodu

Walny zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji rozpoczął wczoraj obrady w Paryżu

Paryż 7. I. (PAT). Wczoraj rozpoczął swe obrady 9-ty walny zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji. Obecnych było 120 nauczycieli. Na wstępie odczytana została depecha ministra spraw zagranicznych Becka, w której minister prosi ambasadora Rzpłitej w Paryżu o wzięcie w jego imieniu udziału w zjeździe i złożenie jego najlepszych życzeń wśród wychodźstwa. W zastępstwie chorego ambasadora Chłapowskiego radca emigracyjny Malhomme przywitał zjazd, zaznaczając, że utrzymywanie kontaktu emigracji z krajem jest nie tylko wskazane, lecz niezbędne. Dlatego też przyjazd takich wybitnych osobistości z kraju, jak ministra wyznań rel. i ośw. publ. Jędrzejewicza i dyr. dep. przy Ministerstwie Makucha należy powitać z wielkim zadowoleniem.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA JĘDRZEJEWICZA.

Paryż 7. I. (PAT). Na zjeździe nauczycielstwa polskiego we Francji p. minister W. R. O. P. wygłosił przemówienie, zaznaczając, że przyjazd jego na zjazd jest najlepszym dowodem opieki, jaką rząd polski otacza pracę wychowawczą wśród polskiego wychodźstwa zagranicą.

„Nauczycielstwo polskie na emigracji pełni doniosłą służbę z państwowego punktu widzenia, — mówi p. minister — wypełniając m. in. ważne zadanie propagandowo-polityczne, zbliżając tą drogą dwa narody, związane ze sobą licznymi węzłami historycznymi, wspólnymi interesami bieżącej chwili oraz braterskiego sojuszu politycznego. Z tego punktu widzenia wymagania, stawiane polskiemu nauczycielstwu zagranicą są większe, aniżeli stawiane nauczycielstwu w kraju.”

Następnie p. minister podkreślił dużą wagę

Nowe Prezydium Rady Miejskiej w Bydgoszczy

Pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było wyborowi prezydium. W wyniku tajnego głosowania (42 głosujących) prezesem Rady Miejskiej wybrany został p. K. Beyer (37 głosów, 4 kartki czyste), I. wiceprezesem red. K. Fiedler (22 gł.), II. wiceprezesem radny Matuszewski (PPS.), III. wiceprezesem radny Górski (Ch. D.). Sekretarzem p. Balwiński (Ch. D.), wicesekretarzem p. Najdrowski.

Posiedzenie trwało 1 godzinę.

Ciekawa klasyfikacja piłkarska

Pisma zagraniczne podają ciekawą tabelę państw posiadających piłkarstwo amatorskie, zawodowe i o statucie specjalnym. Do państw posiadających piłkarstwo amatorskie należą: Argentyna, Australia, Algier, Belgia, Boliwia, Brazylja, Bułgaria, Kanada, Kongo, Chili, Danja, Ameryka północna, Egipt, Finlandja, Grecja, Holandia, Indochiny, Litwa, Lotwa, Luksemburg, Marokko, Meksyk, Nierja, Norwegja, Polska, Paragwaj, Rumunja, Senegal, Turcja, Jugosławja i Sowiety. Piłkarstwo zawodowe posiadają: Anglja, Austria, Francja, Irlandja, Węgry i Czechosłowacja. Do państw o statucie specjalnym, gdzie są zawodowcy i amatorzy, należą Włochy i Szwajcarya (na Węgrzech i w Czechosłowacji piłkarstwo amatorskie jest dość słabe). Niemcy i Urugwaj są zaliczone do państw, znajdujących się w stadium organizacji piłkarstwa zawodowego.

nauczycielstwa na terenie Francji. Minister nazywa zespół ten awangardą narodu, rzucając w zaszczytnej roli pielęgnowania polskości w zaprzyjaźnionej z nami Francji. Minister dalej przestrzega przed niebezpieczeństwem przerostu inicjatywy, która może się wyrazić przez wytyczenie niejako własnej polityki emigracyjnej. Rzeczy tego rodzaju żadną miarą związek nie powinien uprawiać. Politykę tę ustala rząd polski, a wykonawcami jej są ambasady polskie i konsulaty R. P. zagranicą. W tych zagadnieniach obowiązuje nauczycielstwo całkowita jednolitość myśli państwowej.

Następnie minister podkreślił znaczenie karności i selekcji.

W zakończeniu p. minister życzył owocnej pracy, poczem zabrał głos konsul generalny Poznański oraz w imieniu zarządu głównego z Warszawy delegat Włodek. Obaż mówcy podkreślali konieczność współpracy nauczycielstwa z władzami państwowymi nad wychowaniem nowego pokolenia polskiego na emigracji.

Po referacie jednego z delegatów o roli nauczycielstwa polskiego we Francji przystąpiono do dyskusji. Dziś dalszy ciąg obrad.

Hitler — Papen

Niespodziewane spotkanie w Kolonii

„Taegliche Rundschau” przynosi sensacyjną wiadomość, że w środę Hitler odbył w Kolonii półtora godzinną konferencję z byłym kanclerzem Papenem. Tematem narad miały być możliwości powierzenia Hitlerowi kanclerstwa i podjęcie odpowiednich starań w tym względzie u prezydenta Hindenburga za pośrednictwem Papena. Hitlerowi towarzyszyło kilku przywódców partyjnych. Po konferencji Hitler wyjechał z Kolonii.

Równocześnie w prasie pojawiła się pośłaska, że Strasser po przybyciu do Berlina odbył konferencję z kanclerzem Schleicherem. Z kół oficjalnych informacji tej nie potwierdzają. Berlin, 7. I. (Pat.) W uzupełnieniu in-

formacji o środowej rozmowie Hitlera z byłym kanclerzem Papenem, odbytej w Kolonii, prasa donosi, że von Papen złożył rządowi Rzeszy sprawozdanie o przebiegu tej narady.

„Deutsche Ztg.” podaje, że wiadomości o tem, jakoby do spotkania w Kolonii przyszło z inicjatywą kanclerza Schleichera są nieprawdziwe. Dementuje się również doniesienie, że pojawienie się pierwszej informacji o spotkaniu w „Taegliche Rundschau” nastąpiło na podstawie pośredniej lub bezpośredniej interwencji kanclerza Schleichera.

Jednomyślny głos opinii publicznej w Anglii

w sprawie antypolskiego wubryku radia londyńskiego

Londyn, 7. I. (PAT). Protest polski przeciwko programowi radia brytyjskiego spotkał się z powszechnym uznaniem zarówno społeczeństwa jak i prasy Wielkiej Brytanji.

Aczkolwiek niemożliwe oskarżać w czambuł społeczeństwa i prasy, że była Polsce nieprzychylna, to jednak szereg oznak wskazuje w ostatnich czasach na to, że angielska opinia publiczna znajduje się pod silnym naporem wrożej Polsce propagandy. Jeżeli więc obec-

nie na protest Polski społeczeństwo i prasa Wielk. Brytanji zareagowała z rzadką, bo często niespotykaną jednolitością po stronie polskiej, to dowodzi to, że protest nasz trafił na właściwy grunt i przemówił do poczucia sprawiedliwości i przyzwolności, jakie wybitnie cechują Anglików. Opinia publiczna odruchowo stanęła w obronie słusznej sprawy i nie ustaje w piętnowaniu radia brytyjskiego.

Pożar „Atlantico”

wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

Paryż, 7. I. (Pat). Minister marynarki handlowej, który powrócił do Paryża z Cherbourga wczoraj wieczorem, oświadczył dziennikarzom, że rozpoczęte zostało śledztwo w sprawie wybuchu pożaru na okręcie „Atlantico”. Dochodzenie napotyka na znaczne trudności, zdaje się jednak wskazywać na to, że pożar powstał z powodu nieostrożności. Minister jest zdania, że należy odeprzeć hipotezę sabotażu. Okręt ma zostać przyholowany do Havru dziś wieczorem, jeżeli stan morza na to pozwoli.

Paryż, 7. I. (Pat). Wiadomość o holowaniu do wybrzeży Francji kadłuba „Atlantico” wywołała powszechne zadowolenie. Holowanie resztek statku jest trudne i skomplikowane jeśli się zważy, że kadłub sam waży 40.000 ton. Cztery potężne holowniki ciągnące „Atlantico” posuwają się z szybkością 3 mil na godzinę.

Paryż, 7. I. (Pat). Według ostatnich wiadomości, szczególnie dziś burzliwe mo-

rze utrudnia holowanie „Atlantico”. Według oświadczenia kapitana Schootsa, trzeba było wyrzec poprzedniego zamiaru przyholowania „Atlantico” do Havru. Statek zostanie sprowadzony do Cherbourga, gdzie uruchomione będą olbrzymie pompy celem ugaszenia ognia.

Paryż, 7. I. (Pat). Wczoraj przybył do Cherbourga statek „Abeille”, przywożąc dwóch ciężko rannych. Jednym z nich jest marynarz, który usiłował na kadłubie zatopzonego statku zatknąć flagę francuską, drugim — oficer, który zamierzał wejść na pokład „Atlantico” w celu przerwania liny. Wskutek nieostrożnego manewru doznał zmiążdżenia nóg.

Przewo seriali

Paryż 7. I. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem wybuchł ogień na francuskiej łodzi podwodnej „Fresnel”, znajdującej się w Tulonie. Ogień wprawdzie ugaszono, lecz trzech marynarzy odniosło tak ciężkie porażenia, że walczą ze śmiercią.

Wzmocnione garnizony francuskie na wschodzie niepokoja „rozbrojone” Niemcy

Berlin, 7. I. (Pat). Cała prasa niemiecka donosi o wzmocnieniu garnizonów francuskich na granicy wschodniej. „Deutsche Ztg.” wskazuje przytem na konieczność odzucenia przez Niemcy prób uzależnienia sprawy przyznania ustępstw w zakresie zbrojeń od wyrzeczenia się przez Niemcy ich „praw na wschodzie”. „Deutsche Tageszeitung” interpretuje tezę niemiecką w ten sposób, że Niemcy zmierzają muszą do tego, aby na francuskie żądanie bezpieczeństwa odpowiedzieć żądaniami rewizjonistycznymi.

3 senatorów i 1 deputowany stanie przed trybunałem Sekwany

Paryż, 7. I. (Pat.) Po odbytej wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości dłuższej konferencji, trybunał Sekwany zdecydował postawić w stan oskarżenia w czasie przerwy w obradach parlamentu trzech senatorów i jednego deputowanego, wmięszanych w sprawę nadużyć fiskalnych. Chodzi o Schramcka, Vieillarda, Jourdaina oraz dep. dr. Pchina.

Po co?

Prezydent senatu gdańskiego w Królewcu

Królewiec, 7. I. (Pat). Wczoraj przybył tu dr. Ziehm. Cel przyjazdu nie został ujawniony.

Kurier Warszawa—Wiedeń

rozbił autobus na Morawach

Morawska Ostrava, 7. I. (Pat). Wczoraj wieczorem w pobliżu Hodonicy na Morawach szofer autobusu, wiozącego kilka osób, nie zauważywszy wskutek gęstej mgły zamkniętej zatory kolejowej zjechał ją i wjechał na tor. W tym momencie nadjechał pociąg pociąg pociąg Warszawa—Wiedeń. Autobus został rozbity. 3 osoby poniosły śmierć, inne odniosły okaleczenia.

Przed zjazdem Murmańczyków

Z komitetu organizacji zjazdu Murmańczyków otrzymujemy następujący komunikat: Komitet budowy pomnika ś. p. Eugenjusza Małaczewskiego i organizacji zjazdu Murmańczyków, celem ułatwienia przybycia na zjazd ogólny do Zakopanego b. oficerom i żołnierzom oddziału murmańskiego, prosi zainteresowanych o nadesłanie swych adresów.

Termin zjazdu zostanie ogłoszony dodatkowo. Zakomitet (—) ppłk. dypl. Stefan Mayer, por. Piotr Wojciechowski, mjr. em. dr. Hugo Karwowski.

Adres komitetu: ppłk. dypl. Stefan Mayer, Warszawa, Sztab Główny.

Komendant „Kaitseilitu” przybędzie do Polski

Dnia 21 b. m. przyjeżdża do Warszawy, celem złożenia wizyty Związkowi Strzeleckiemu komendant główny estońskiej organizacji przy sposobieniu wojskowego „Kaitseilitu” — gen. Roska.

Podczas dziesięciodniowego pobytu w Polsce komendant główny „Kaitseilitu” zapozna się z pracą centralnych władz Związku Strzeleckiego oraz zwiedzi Warszawę, Poznań, Katowice, Kraków i Zakopane.

Gen. Rosce towarzyszyć będzie w podróży do Polski szereg wyższych oficerów „Kaitseilitu”.

Niemieckie podkopy pod Pomorze

Według informacji „Daily Mail” zarówno w polskiej, jak i włoskiej oraz francuskiej ambasadach panuje oburzenie z powodu programu sylwestrowego radja brytyjskiego. Radjo — zdaniem — dziennika — wytworzyło bardzo kłopotliwą dla rządu sytuację.

Po uzyskaniu wyjaśnień radja sprawa będzie przedłożona gabinetowi brytyjskiemu, który — jak twierdzi „Daily Mail” — zdecyduje jakie kroki przedsięwziąć, aby uchronić się na przyszłość przed podobnymi metodami radja. „Foreign Office” pragnęłoby pewnych gwarancji co do przyszłych wycieczek radja brytyjskiego w dziedzinie zagranicznej polityki. „Daily Mail” zapowiada również, że incydent ten będzie przedmiotem interpelacji parlamentarnej.

Cała prasa londyńska podaje komunikat ambasady polskiej o złożeniu noty protestacyjnej przez rząd polski i aprobejstwo stanowisko Polski. „Evening News” przypomina, iż już w pierwszym dniu Nowego Roku zaprotektował przeciwko programowi radja brytyjskiego, które pozwoliło sobie na metody propagandy raczej sowieckiej, aniżeli angielskiej. — Mamy nadzieję, pisze to pismo, że Foreign Office nie wystąpi z wykrętym tłumaczeniem, iż nie ma opieki nad programem radja brytyjskiego. Odpowiedź taka przypominałaby za bardzo odpowiedź rządu sowieckiego na protest brytyjski z powodu propagandy II-iej międzynarodówki.

„Times” zamieszcza list otwarty znanego polityka angielskiego Breberona, który w ostrych słowach protestuje przeciwko niewiarogodnemu wysokowemu radja brytyjskiego. Szereg dzienników londyńskich zamieszcza również wywiad z Pałeczką, który oświadcza m. in.

Występ radja był bardzo niefortunny. Od Niemców można było tego oczekiwać, ale nigdy od kraju który słynie jako wzór taktu w sprawach międzynarodowych. W ciągu ubiegłych dwóch tygodni świeża fala antypolskiej propagandy rozlała się po środkowej Europie, wychodząc z Królewca. Rząd polski musiał nawet przed paru dniami protestować przeciwko tej propagandzie antypolskiej podjętej przez niemiecką stację radjową w Królewcu. Polska ma dosyć kłopotów gospodarczych w danej chwili, podobnie zresztą, jak inne państwa i w okresie tych trudności gospodarczych podstawy naszej egzystencji szarpane są przez wrogą nam niemiecką propagandę.

W Polsce — rzecz jasna — skandaliczny występ radja brytyjskiego wywołał zrozumiałe oburzenie. „Gazeta Polska” pisze m. in.:

„Poziom życia moralnego Anglii jest nietylko imponujący — jest pociągający. Kraj, w którym wystarczy zamiast zakazów walutowych ogłosić „prośbę rządu do obywateli”, kraj, w którym męstwo jest naprawdę kochane, jako najwyższe dobro człowieka gdzie w przeciągu dwóch lat wojny można było nie mobilizować żołnierzy, ale pokrywać straty i rozbudowywać miljonową armię na dobrowolnie zaciężnych, kraj, gdzie fair play jest regułą najbardziej brutalnych walk — oszczerstwo zaś jedną z najostrej karanych zbrodni — kraj taki musi budzić szacunek i sympatię.

Prawda zdaje się być jednym z nieodzownych fundamentów politycznych fair play. Od dżentelmena należy wymagać, aby, kiedy zabiera głos w jakiejś sprawie, opowiedział o niej wszystko, co mu wiadomo. Inaczej — staje się winnym większego oszczerstwa, niż zwykły kalumnijator — dlatego, że ludzie skłonni są wierzyć temu właśnie, kogo uważają za dżentelmena. Dlatego wystąpienie speakera radjo londyńskiego odbiło się w Polsce tak głośnie i tak dotkliwie echem.

Cios wymierzony w Polskę, trafił jednocześnie w uczciwość. Protest społeczeństwa polskiego wynika nietylko z poczucia skrzywdzenia Polski, lecz w większej jeszcze mierze z poczucia skrzywdzenia prawdy. Skrzywdzenia przez głos obiegający naokół glob i przemawiający

do milionów ludzi imieniem Anglii. To nie przemawiał p. X., czy p. Y., — to mówił „Londyn”.

Popis speakera radja londyńskiego — kończy „Gazeta Polska” — uważany jest dość powszechnie za skutek propagandy niemieckiej. Wystąpienie tego rodzaju jest niewątpliwie sprzeczne z godną najwyższego szacunku psychiką angielską. Dlatego nie generalizujemy bynajmniej naszego zrozumiałego niezadowolenia i nie rozszerzamy go poza osoby samych autorów owej „uproszczonej” geografii politycznej. Wierzymy bowiem, iż odruch społeczeństwa angielskiego wobec każdego, kto zniekształca prawdę, będzie ten sam co odruch polski, co odruch każdego porządniego człowieka: niesmak i oburzenie. Tak zresztą brzmią dotychczas głosy olbrzymiej większości prasy angielskiej.

Byłoby dobrze, aby na tym przykładzie ludzie uczciwi mogli się przekonać,

że zła to musi być sprawa, której służyć trzeba fałszem.”

Wedle pewnych pogłosek odpowiedzi na sylwestrowe „oreddie rewizyjne” londyńskiego radja ponosi nie rodowity Anglik, lecz naturalizowany Niemiec Niewątpliwie zostanie on usunięty ze swego stanowiska.

Występ londyński raz jeszcze uchylił zasłony zakulisowe niepojętym w swej zaciekleści propagandy niemieckiej zorganizowanej przedziwnie misternie i konsekwentnie. Inauguracja rewizyjnego roku 1933 rozpoczęła się jak mieliśmy sposobność stwierdzić, wielkim wrzaskiem, a nasze Pomorze stało się przedmiotem potłoków nawet ze strony... fal eteru.

Jedno z pism francuskich donosi, że minister Flandin wygłosił niezmiernie znamiennej mowę przed paru dniami, w której oświadczył w związku z pożyczką francuską dla Austrii, że organizacja Eu-

ropy Środkowej wymagać zapewne będzie odstąpienia od pewnych błędów traktatowych. „Jest to punkt delikatny — pisze Figaro. Ktokolwiek bowiem wkracza na ścieżkę rewizji traktatów nie może wiedzieć jak daleko dojdzie! Hitler udowodnił ordynarną demagogię, że bezrobocie niemieckie spowodowane jest przez musiem płacenia reparacji, dziś zaś prasa niemiecka lansuje śmieszna tezę, że wszystkie obecne nieszczęścia Rzeszy, kryzys ekonomiczny i powikłania wszelkiego rodzaju mają swe źródło... w przynależności Pomorza do Polski”

Jak już niejednokrotnie na tem miejscu podkreślaliśmy rok bieżący jest rokiem ataków niemieckich i naszej obrony Pomorza. Ostatnie wybryki radjowe wskazują jak daleko sięgać może dobrze zorganizowana propaganda.

W chwilach grożącego nam niebezpieczeństwa zawsze umieliśmy się jednoczyć taka chwila dziś właśnie nadeszła. Dajmy możliwość siłom Polski oddania się całkowicie na usługi naszej propagandy i pracy dla Ojczyzny na terenie międzynarodowym!

Świątą jest bowiem nasza sprawa i musimy jej służyć — miłością i zgodą i jednym wspólnym zorganizowanym wysiłkiem.

Ameryka myśli tylko o sobie Roosevelt o swym programie działalności

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt, wyłożył w obszernym artykule nadesłanym do wielkiego dziennika amsterdamskiego „De Telegraaf” program swej działalności, którą rozwinię, gdy obejmie po ukończeniu kadencji prezydenckiej H. Hoover’a rząd w Białym Domu.

„Długi zaciągnięte przez zagranicę — czytamy w artykule Roosevelta — wobec Ameryki muszą być, rzecz prosta, uregulowane przez dłużników niezależnie od ich charakteru i źródła ich pochodzenia. Prosty zdrowy rozsądek nakazuje wierzytelności dbać o ułatwienie dłużnikowi speł-

nienia jego zadania wywiązała się z zobowiązań. Z drugiej jednak strony dłużnik musi również zdać sobie sprawę z tego, że nie powinien on we własnym interesie uciekać się do rozwiązań i środków jednostronnych (mowa o Francji), które nie opierają się na zawartych i akceptowanych umowach wspólnych.

Nie można myśleć o stabilizowaniu międzynarodowego rynku finansowego o ile nasi dłużnicy nie będą się starali wywiązać ze swego zadania. Nieopatrna i zagmatwana polityka pożyczek udzielanych przez Amerykę na prawo i na lewo sprawiła, że Europa zadłużona jest po uszy

wobec nas. Znajdujemy się poza tem w obliczu jeszcze jednej niepożątej okoliczności: widząc, że kryzys wciąż się zaostrza, a sytuacja staje się coraz gorsza, zagranica umocniła się w złudnym przekonaniu, że Ameryka zrzeknie się swych pretensyj z tytułu długów wojennych. Niestety, jest to złudzenie.

Nowy rząd amerykański — zapewnia Roosevelt — uczyni, oczywiście, wszystko co w jego mocy, aby pozostać w roli bezstronnej. Pragnie on, oczywiście, wziąć pod uwagę sytuację obecną, w jakiej znajduje się zagranica. Lecz z drugiej strony nie może on i nie wolno mu zapomnieć o obowiązkach sprawiedliwości i słuszności, ciążących na nim w stosunku do własnych obywateli. Nie należy zapominać ani na chwilę o tem, że świat dzieli się na szereg państw i narodów i że każdy rząd narodowy musi dbać przedewszystkiem o dobro swego kraju i o dobro swoich obywateli. Niezgodnym z prawdą byłoby powiedzenie, że szczęście świata zależy tylko od nas, że my możemy decydować bezapelacyjnie o takim lub innym rozwiązaniu sytuacji. W sprawie tej mają głos i wpływ także i inne narody. Sumy, jakie dłużne są nam inne narody reprezentują olbrzymią ilość pracy skapitalizowanej naszych rodaków. Nikt nie miałby zatem żadnej racji występując pod naszym adresem z żądaniem zrygnowania z tych sum i poświęcenia wszystkich pracy, jaką one reprezentują, wysiłków, a często i ofiar”.

Tak ujmując kwestję długów wojennych przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin D. Roosevelt. Nie inaczej zatem niż jego poprzednik, H. Hoover.

Wszelkie więc nadzieje Europy na zmianę polityki amerykańskiej wobec dłużników europejskich w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta U. S. A. rozwiły się zupełnie. Ameryka nie chce i nie potrafi dziś jeszcze zrozumieć sytuacji, w jakiej znajduje się świat cały oraz związku organicznego między kryzysem po tej i po tamtej stronie Atlantyku.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

Marszałek Piłsudski powrócił w czwartek z Wilna do Warszawy. Marszałkowi towarzyszyli pp.: dr. plk. Woyczyński oraz mjr. Bussler. Tym samym pociągiem wraz z Marszałkiem powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Beck.

Harczerze zagraniczni w Polsce

W związku z tegorocznym wielkim międzynarodowym zlotem harcerskim pod Budapesztem, przejeżdżać będą przez Polskę grupy harcerzy zagranicznych, udające się na ten zlot. M. in. przewidziany jest dłuższy pobyt w Polsce 300 skautów szwedzkich, oraz pobyt grup lotewskiej, estońskiej i fińskiej.

„Pogadanki” Stahlhelmu a propaganda odwetu

Gazeta związkowa Stahlhelmu podała w ostatnim czasie szereg wzorów naukowych pogadank w „Jungstahlhelm”. Jeden z tych wzorów, poświęcony „korytarzowi”, w taki sposób poglądowo uświadamia szerokie koła młodzieży niemieckiej w zakresie „niesprawiedliwych granic” i nastawia umysły tej młodzieży, nienaukowej jeszcze krytycznego myślenia, w kierunku walki z wszystkim, co polskie.

„Mieszkanie wasze posiada dwa pokoje, odzielone korytarzem. Jeżeli chcesz udać się do kuchni, musisz przejść przez korytarz. Jest to oczywiste, bo mieszkanie jest własnością woja. Pewnego dnia lokuje się w korytarzu jakaś rodzina (polska („eine Polakenfamilie”), która wprowadza się z całym sprzętem. Oboje drzwi zostają zastawione szafami, a ty mu-

szysz Polaka prosić o zezwolenie, jeżeli chcesz przejść z jednego pokoju do drugiego. Jakież uczucia rodzą się wówczas w tobie? — Ogarnia mnie wściekłość. — Oczywiście, a cóż robić później? — Wyrzucam Polaka za drzwi. — To samo zrobiłbym i ja, jednak jest on dobrze uzbrojony, a i sąsiedzi pomagają mu. Cóż więc robić? — Muszę się uzbroić. — Dobrze, a jak się uzbroisz? — Uzbroję się tak, bym dał sobie radę z Polakiem, gdy będę się musiał przed nim bronić”.

Takie to kładzie się po stronie niemieckiej podwaliny pokojowe współżycia państw w erze „rozbrojenia moralnego”. A przecież przytoczony wyżej przykład jest tylko jednym z niezliczonych przejawów odradzania się w narodzie niemieckim fatalnego dla Niemiec „Herrengeistu”.

Na międzynarodową konferencję pracy

Delegacja polska w Genewie

Dnia 8 bm. wyjeżdża do Genewy polska delegacja rządowa w składzie następującym: wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Dolezal, jako przewodniczący delegacji, nacelnik wydziału ochrony i organizacji pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej Józef Zagrodzki, delegat pracodawców, b. min. inż. Marjan Szydłowski, sekretarz generalny centralnego związku górników Jan Stańczyk oraz przedstawiciel związku związków zawodowych red. Jerzy Szurig. Wymieniona delegacja weźmie udział w międzynarodowej konfe-

rencji pracy, która zbiera się 10 bm. w Genewie i będzie miała na celu sprawę skrócenia czasu pracy, jako środka walki z bezrobociem.

W konferencji genewskiej weźmie udział również sekretarz polskiej delegacji przy międzynarodowym biurze pracy w Genewie Jan Rosner. Uchwały powzięte na tej konferencji będą przedmiotem dyskusji na światowej konferencji gospodarczej, która odbędzie się w Londynie w r. b. oraz na XVII międzynarodowej konferencji pracy, która się zbiera w Genewie 31 maja 1933 roku.

Emerytury państwowe członków związków komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło sprawę pobierania emerytur przez emerytów państwowych, zajmujących płatne stanowiska członków związków komunalnych, bądź też stanowiska komisarzy rządowych.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, emeryci tacy pobierać mogą jedynie zaopatrzenie emerytalne zmniejszone, zależnie od wysokości wynagrodzenia, otrzymanego ze strony związku komunalnego.

Ostatnie chwile „Atlantycu”

Jak zginął olbrzym — parowiec francuski?

Cała prasa francuska opisuje obszernie ostatnie chwile katastrofy olbrzimego parowca francuskiego „Atlantic”.

Kapitan statku „Atlantic” Schoofs złożył pierwszy raport o tem, w jaki sposób nastąpiła katastrofa. Mianowicie 4 bm. o godz. 3.30 w nocy straż na pokładzie zawiadomiła go o wybuchu pożaru w jednej z kabin pasażerskich pierwszej klasy (7). Na okręcie, jak wiadomo, nie było ani jednego pasażera (1). Natychmiast rzucano się do gaszenia ognia. Początkowo zdawało się, iż się to uda, ale lakier jakim pociągnięty był ścianą kabin podsycał swą łatwopalnością ogień, tak, iż wkrótce cały przedział pierwszej klasy stanął w płomieniach. Radjotelegrafista zdołał wysłać zaledwie jedną depezę alarmową, a dalszych wysiłków musiał poniechać wskutek gęstych kłębow gryzącego dymu. Jedynie tylko stacja odbiorcza w Bleville koło Havru mogła przejąć fale wysłane ze statku. Nad ranem okazało się, iż statku uratować się nie uda. Kapitan kazał zatem dać sygnał do opuszczenia okrętu. Jedną z łodzi ratunkowych, która już ucierpiała od ognia załamała się, wyrzucając w morze znajdujących się w niej marynarzy. Część załogi padła ofiarą swego obowiązku, nie opuściła bowiem swego stanowiska i została odcięta od pokładu.

Wielu marynarzy na pokładzie padło ofiarą bądź duszącego dymu, bądź też odniosło ciężkie poparzenia, tak, iż ratujący się w momencie sygnału nawołującego do opuszczenia statku przewracali się i potykali o leżące trupy swych towarzyszy. Ostatni skoczył w morze kapitan Schoofs, który wraz z ośmiu marynarzami został przyjęty na okręt holenderski „Achilles”. Innych przyjął niemiecki okręt „Ruhr” i okręt angielski „Tord Castle”. Około 70 czy 80 ludzi załogi uratował statek hiszpański „Sierra Wedana”, znajdujący się w drodze do Brest. Wreszcie sygnalizowano, iż statek włoski „Allegro” również w drodze do Brest uratował około 70 rozbitków. Według obliczeń brak ogółem 30 ludzi, którzy bądź padli ofiarą pożaru, bądź utonęli.

Wysadzeni na ląd w Cherbourgu rozbitkowie są w stanie zupełnego wyczerpania. Sygnały alarmowe z okrętu przejął prócz stacji odbiorczej w Bleville, również okręt niemiecki „Ruhr”, który zaalarmował znajdujące się statki w pobliżu.

Statek „Atlantic” ubezpieczony był w angielskim towarzystwie ubezpieczeniowym „Lloyds” na sumę przeszło 100 milionów franków, co przy obecnym niskim kursie stanowi 1.200 tysięcy funtów. Suma ta została już wypłacona. Stanowi ona największą stawkę ubezpieczeniową „Lloydsu”, wypłaconą w ciągu ostatnich lat. Mimo to jednak wypłata, podzielona odpowiednio pomiędzy rozmaitych akcjonariuszy „Lloydsu”, będącego spółką szeregu towarzystw ubezpieczeniowych, nie wywołała żadnego wstrząsu na rynku pieniężnym.

Morski drapacz chmur

„Atlantic”, jak już pisaliśmy, był prawdziwym morskim cudem i dumą francuskiej marynarki handlowej. 40.000-tonnowe pływające miasto było zbudowane jako odpowiedź na nowoczesne olbrzymie włoskie, jak „Giuto - Cesare”, „Conte Verde”, „Saturnia”, „Vulcania” i t. d., utrzymujące komunikację między Italią a krajami południowo-amerykańskimi. Długość okrętu wynosiła 227 metrów, a szerokość 30 m. Dwanaście pokładów, jak 12 pięter morskiego drapacza chmur tworzyło prawdziwy gmach. Paryżanie dumni byli, że długość jego mogła wypełnić przestrzeń od placu de la Concorde przy początku Pól Elizejskich, aż do parku Tuilleries. Wewnątrz okrętu urządzono olbrzymi pasaż - ulicę długości 137 metrów i szerokości 5 metrów, na której najwytworniejsze magazyny paryskie zainstalowały swoje sklepy.

Okręt posiadał wykwinicie urządzone salony, kort tenisowy, baseny pływackie i własną gazetę, wydawaną na podstawie komunikatów radjowych.

Okręt posiadał wykwinicie urządzone salony, kort tenisowy, baseny pływackie i własną gazetę, wydawaną na podstawie komunikatów radjowych.

Nic więc dziwnego, że katastrofa pływającego miasta „Atlanticu” wywołała wielkie wrażenie i jest żywo omawiana przez całą prasę, która bardzo szczegółowo podaje przebieg i okoliczność wypadku, zachowując jednakże dużą rezerwę wobec hipotez dotyczących przyczyny katastrofy. Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność jak najdokładniejszego dochodzenia, jakie oblecało przeprowadzić ministerstwo marynarki handlowej.

Przypominając niedawną katastrofę parowca „Georges Philippiar” niektóre z pism odrzucają stanowczo hipotezę, jakoby przyczyną obu katastrof mógł być zwykły wypadek, uważając, iż o wiele prawdopodobniejszym jest, iż katastrofa została spowodowana przez złą wolę lub zamach.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Ostatnia dekada grudnia r. ub. przyniosła wzrost zapasu złota o przeszło 0,6 milj. zł. do sumy 502,2 milj. zł.

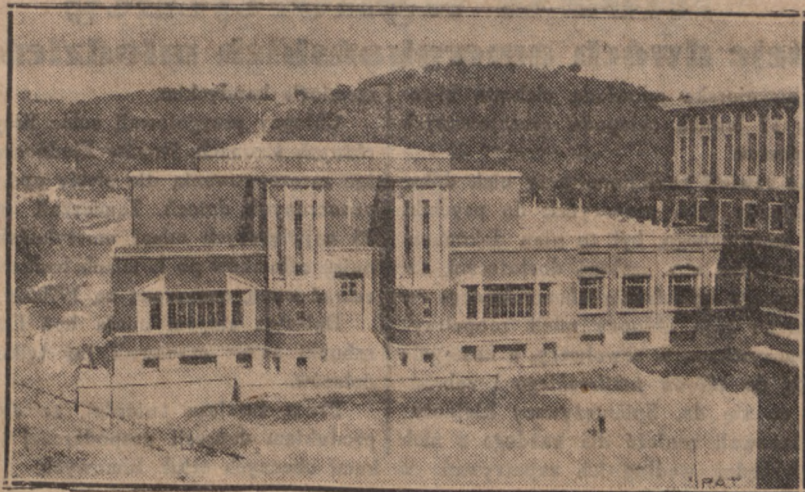
Jednocześnie stan pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia powiększył się o 20,1 mil. zł. do sumy 48,5 mil. zł. przy równoczesnym obniżeniu się sumy walut niezaliczonych do pokrycia o 13,1 mil. zł. do kwoty 88,2 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów w związku z ulimem roku, uległa znacznemu zwiększeniu, a mianowicie o przeszło 66,5 mil. zł. przyczem portfel wekslowy wzrósł o 47,7 mil. zł. do 585,5 mil. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 18,8 mil. zł. do sumy 114,2 mil. zł.

Pozostałe pozycje po stronie aktywnej bilansu wykazują nieznaczne zmiany, z wyjątkiem dwóch pozycji: „polskie monety srebrne i bilon” oraz „inne aktywa”. Pierwsza pozycja zmniejszyła się o 6,7 mil. zł. do 40,7 mil. zł., druga zaś — o 12,9 mil. zł. do 197,9 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania na skutek zwiększenia się prywatnych rachunków żywych wzrosły o 21,3 mil. zł., osiągając kwotę 220,5 mil. zł. — Obieg biletów bankowych wskutek wzrostu portfela wekslowego i pożyczek zastawowych zwiększył się o 38,7 mil. zł., podnosząc się do 1.002,8 mil. zł.

Wobec znacznego wzrostu ogólnej sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie złotem i walutami lekko się obniżyło, mianowicie z 45,56 proc. do 45,02 proc. (5,02 ponad normę statutową), zaś pokrycie samem złotem — z 43,11 proc. do 41,05 proc. (11,05 proc. ponad normę statutową). Zmniejszyło się również pokrycie złotem samego obiegu z 52,02 proc. do 50,08 proc.

Wobec znacznego wzrostu ogólnej sumy obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań, pokrycie złotem i walutami lekko się obniżyło, mianowicie z 45,56 proc. do 45,02 proc. (5,02 ponad normę statutową), zaś pokrycie samem złotem — z 43,11 proc. do 41,05 proc. (11,05 proc. ponad normę statutową). Zmniejszyło się również pokrycie złotem samego obiegu z 52,02 proc. do 50,08 proc.

Z wychowania fizycznego we Włoszech



Faszyzm włoski przywiązuje wielką wagę do fizycznego wychowania młodzieży. Rządy faszystowskie poświęcają na ten cel olbrzymie sumy, budując zakłady wychowawcze, stadiony sportowe itd. M. in. wybudowano w Rzymie olbrzymi, uspanialy gmach akademii Wychowania Fizycznego u słów Monto Mario. Na zdjęciu na szem widzimy lewe skrzydło akademii.

Fabryka pruskich Indian

Gen. Kundt walczy za wolność Boliwii

Przerwa świąteczna w wojnie boliwijsko-paragwajskiej, zainicjowana przez Ojca Świętego, została skrócona do minimum, podobno wskutek życzenia niemieckiego generała Kundta, który uważał „pokój Boży” za utrudnienie pomyślnego przeprowadzenia planów strategicznych.

Niemiecki ten generał pracujący tak „energicznie” w Ameryce Południowej dla Boliwijskiej Ojczyzny, wart jest osobnej uwagi.

JUNKIER PRUSKI.

Zwycięstwa swoje zawdzięczają pono boliwijczycy właśnie generałowi niemieckiemu Kundtowi, który jest głównym ich instruktorem i autorem planu kampanii wojennej.

O generale pruskim mówiono i pisano bardzo dużo od czasu, gdy wystąpił on na łamach prasy niemieckiej z sensacyjnie brzmiącym projektem przesiedlenia miliona bezrobotnych Niemców do Ameryki Południowej i skolonizowania przez nich niezaludnionych obszarów.

Pisze o nim dziennik „Excelesior” co następuje:

„Jest to typowy junkier pruski, wysoki na 2 metry, kanciasty w ruchach i w obejściu. Uczył pruskiego dryllu wojskowego rekrutów boliwijskich, a główna jego kwatery w La Paz przypominała koszary poczdamskie. General pracował usilnie nad przerobieniem indjan-tubylewów na typowych gwardzistów pruskich, marjonetki obleczone w mundury i poruszające się automatycznie.

Już wówczas gen. Kundt agitował za swoim wielkim planem skolonizowania dorzeczy Amazonki i w tym celu przedsięwziął długą ekspedycję w głąb puszczy brazylijskiej. Dolina Amazonki pokryta dziewięcią puszcza jest jedną z niewielu białych plam na mapie świata; jest to faktycznie bezpieczny kontynent, choć formalnie objęty nad nim Brazylija. W puszczy tej, ciągnącej się na przestrzeni tysięcy kilometrów, pod władzą morderczego

klimatu, wśród zupełnej dziezy żyją nieliczne plemiona i grupy t. zw. indios, t. j. mieszczków indjan i białych. Prymitywne warunki twardego bytu wyrobiły swoisty charakter tych mieszkańców puszczy; jedynym, najwyższym prawem, które rządzi tymi ludźmi jest rewolwer.

W takich to warunkach mieliby żyć i pracować koloniści niemieccy, których generał Kundt pragnąłby osiedlić na tych niezmiernych przestrzeniach, bogatych jak żadne inne na świecie, ale też i zabójczych dla ludzi niezaaklimatyzowanych.

Czy generałowi pruskiemu powiedzie się propaganda za wykonaniem jego planu kolonizacyjnego — można wątpić. W danej zaś chwili osiągnął on powodzenie na zupełnie innym terenie — na terenie działań wojennych między Boliwią a Paragwajem, na wzgórzach Gran Chaco, gdzie pod jego wodzą oddziały boliwijskie zdobyły po długim oblężeniu fort paragwajski.



Przesunięcia osobowe w Ministerstwie przemysłu i handlu

Z dnem 1 stycznia r. b. ustąpił z rady Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych radca ministerstwa przemysłu i handlu p. Józef Wołynia.

Na miejsce p. Wołynia został kooptowany do rady nac. wydziału handlu wewnętrznego w temże ministerstwie p. Tadeusz Sagajło. Jednocześnie dowiadujemy się, że radca handlowy przy polskiej ambasadzie w Londynie p. Sadowski został odwołany do centrali, zaś na jego miejsce został delegowany do Londynu radca ministerjalny p. Geppert.

„Polonia” odpowie za oszczędność

Ajencja „Iskra” otrzymała od p. senatora dr. Sobolewskiego list, w którym m. in. czytamy co następuje: „W związku z oszczędzaniem, zawartymi w kłamliwych i tendencyjnie zredagowanych „rewelacjach” katowickiej „Polonii” w t. zw. sprawie księcia Pszczyńskiego, proszę Pana uprzejmie o łaskawe podanie do wiadomości opinii publicznej, że sprawę o oszczędność kieruję na drogę sądową.

Mord kapturowy?

Z nurtów Nebeli pol Guestrow w Meklemburgji uylowiono zwłoki hitlerowca robotnika Westphala, który od 10 listopada ub. roku zaginął bez wieści. Dotychczas nie wyjaśniono, czy chodzi o nowy mord kapturowy, czy też ma się tu do czynienia z samobójstwem. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Traktaty handlowe a nowa taryfa celna

W dniach najbliższych rozpocznie się dalszy ciąg pertraktacji, przerwanych z powodu świąt o zawarcie nowych traktatów handlowych między Polską a kilku państwami zagranicznymi. Zawarcie tych traktatów jest konieczne z tego względu, że w listopadzie roku bież. wchodzi w życie zgodnie z brzmieniem rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej nowa polska taryfa celna.

Wzrost zadłużenia Anglii

Donoszą z Londynu, że wiszący dług Anglii wyniósł na dzień 31 grudnia 1932 roku — 977.995.000 £., czyli podniósł się w stosunku do stanu z 31 grudnia 1931 o 250.495.000 £., a w porównaniu ze stanem z dnia 31 marca 1932 nawet o 366.020.000 £.

Rekordowa ilość upadłości w Stanach Zjednoczonych

Cyfra upadłości w USA osiągnęła w roku 1932 nowy rekord. Ogółem zawiesiło wypłaty 31.950 przedsiębiorstw o łącznych pasywach — 927 milj. dol., wobec 28.285 firm z pasywami 736 milj. dol. w roku 1931.

Wywóz węgla

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych wywóz węgla zagranicę drogą morską w grudniu wyniósł ogółem 860812 ton, a więc w porównaniu z listopadem zmniejszył się o 50267 ton. Niewielki ten spadek należy przypisać większej ilości świąt w tym miesiącu — Przez Gdynię wywieziono w grudniu 431132 ton węgla, przez Gdańsk 375680 ton.

Wzrost upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Niemczech w grudniu ub roku 521 upadłości i wszczęto 280 sądowych postępowań ugodowych. Odpowiednie cyfry w miesiącu poprzednim wynosiły 449 i 267.

Wyprawa Al Capone'a

1000 dolarów za jazdę

„The Motor“, organ szoferów amerykańskich ogłasza wspomnienia szofera, który woził ni mniej ni więcej, jeno najslawniejszego człowieka Stanów: Al Capone'a.

Ciągle się mówi — zaczyna szofer — o nadpadach i zbrodniach na szlakach samochodowych. Ja jednak jeździłem od trzydziestu lat po wszystkich drogach naszych Stanów i nigdy nie miałem najmniejszej przygody. Aż dopiero...

Było to już w czasach, kiedy „bootlegging“ stał się najzupełniej „honorowym“ zawodem. Spotkał mnie przyjaciel z „Chicago Athletic Club“ i spytał, czy nie chciałbym zarobić 1000 dolarów.

Suma ta była tak wygórowana, że zapytałem się, czy chodzi o „zabicie kogoś“. „Nie — odpowiedział mi — chodzi tylko o poprowadzenie auta ciężarowego stąd do St. Luis“.

— Jakież będzie ładunek? — zapytałem zdumiony.

— Alkohol!

Każden z nas lubi zarobić, dałem się więc skusić — opowiada dalej szofer. Zaprowadzono mnie do wspaniałego hotelu, znajdującego się wprost vis à vis ratusza. Weszliśmy. Win, da z szybkością ekspresu przeniosła nas na szczyt drapacza. Weszliśmy do jakiegoś salonu.

Obaj znajdujący się tam panowie bardziej

Międzynarodowy kongres turystryczny w Nicei

W okresie od 9—15 stycznia r. b. odbędzie się w Nicei międzynarodowy kongres turystryczny. Kongres w którym wezmą udział przedstawiciele różnych organizacji turystrycznych i przemysłu hotelarskiego został zwolany z inicjatywy władz niemieckich oraz miejscowych związków propagandy turystryki.

Z ramienia polskich kolei państwowych w kongresie tym weźmie udział dyrektor kolei z Krakowa inż. A. Bobkowski.

Samochody ze szkła

Na przyszłorocznej wystawie w Chicago wystawiony będzie na pokaz oryginalny model samochodu, którego karoserja zrobiona jest całkowicie ze szkła. Jadący tym samochodem będą mieli nie tylko doskonały widok na wszystkie strony, ale będą mogli obserwować nawet pracę samego motoru, zamkniętego również w szklanym pudle.

Na tej samej wystawie ukaże się również ponadto jeszcze jedna osobliwość, a mianowicie szklany wagon towarowy do przewozu piwa. Odrębna ta szklana cysterna posiadać będzie pojemność 12.000 litrów. Wagon ten zbudowano w pewnej wytwórni samochodów „na zapas“, t. j. w przewidywaniu zniesienia prohibicji alkoholu.

zajęli moją uwagę, aniżeli stopy butli i butelek, piętrzących się aż pod sufit. Jeden z nich to nie mógł być nikt inny, jak „Big Jim“ Colosimo, postrach chicagowskiej policji. Drugi mężczyzna był krępy, krótki, prawie że kwadratowy. Na twarzy, przypominającej księżyc, była długa, szeroka blizna. To nie mógł być nikt inny, jak sławny Al. Zdziwiłem się trochę, bo właśnie w rannym „Heroldzie“ czytalem komunikat policji, że Capone uciekł do Europy. Ale równocześnie mimo, że jestem odważny, zrobiło mi się nieswojo. Pachniało tu mimowoli śmiercią.

— Siadajmy i jazda! Tak mię przyjęto. Gdy po chwili siedziałem przy kierownicy między dwoma, dosłownie arsenały przypominającymi drabami, zrobiło mi się nieswojo.

Już przejechaliśmy połowę drogi i zacząłem myśleć, że jednak mój przyjaciel miał rację, że moje pieniądze łatwo zarobię. Nagle z za-

krętu wyjechała limuzyna i stanęła w poprzek drogi. Nie można było przejechać.

Wszystko trwało chwilę. W mgnieniu oka moi towarzysze mieli rewolwery w rękach. Z pośród pak z alkoholem zaszczekotał karabin maszynowy.

Ja uderzyłem w bok limuzyny naszą ogromną maszyną. Rozległ się szczeł łamanego drzewa i szkła. Przejechaliśmy! Po paru kilometrach mój towarzysz szepnął: „Hijackers“ (hijackersi uważają, że jest prostszym zamiast kupować i przemycać alkohol, obrabowywać bootleggersów, przemytników). Dotarliśmy już bez przeszkód do St. Louis.

— A więc masz już, swój chrzest — przemówił do mnie patron, nie pytając się nawet, czy który z nas nie jest ranny.

„Wziąłem moje 1000 dolarów, ale nigdy już w życiu nie powtórzyłbym tej wyprawy“ — kończy szofer.

Czarna mobilizacja



Dwa sąsiadujące ze sobą szczepy murzyńskie w kolonii włoskiej Eritrea pokłócili się ze sobą i zagroziły sobie wydaniem wojny. W związku z tem szczepy zarządziły mobilizację swoich „sił zbrojnych“. Na zdjęciu naszym widzimy wojowników jednego z tych szczepów w pełnym „uzbrojeniu bojowym“

Młodzi wykolejenci

Dzieje dwóch amerykańskich młodzieńców

Prasa nowojorska opowiada ciekawą historję dwóch 17 letnich chłopców aresztowanych za włóczęgostwo.

Podczas rewizji znaleziono przy nich dokument znamienny jako przyczynek do psychiki pokolenia powojennego, był to plan dokonania szeregu rabunków aby „zabrać dostateczną sumę do własnego odrodzenia ekonomicznego“ — Według planu tego chłopcy mieli zaopatrzyć się przedewszystkiem w rewolwery, a następnie włamać się do składowi jubileusowego i zabrać wszystko, co się da. Spieniężwszy klejnoty chłopcy planowali znaleźć dla każdego z nich kobietę niezbędną według ich zapatrywań w

ziemiście bandyckim.

Chłopcy przygotowali sobie listy hotelów w różnych stronach Stanów Zjednoczonych, żądając zarezerwowania dla siebie apartamentów w oznaczonych dniach. Zamierzali oni objechać 25 największych miast amerykańskich i dokonać rabunków po hotelach bankach i sklepach zebrać sumę, oznaczoną na 1900000 dolarów.

Dalszym etapem miała być Europa gdzie rabunki swoje szacowali już tylko na 100000 dolarów.

Prasa tutejsza twierdzi, że chłopcy ci są produktem depresji gospodarczej i wychowaniem obecnych sztuk filmowych.

„Dziki Amos“

(The coming of Amos)

Przedruk wzbroniony

— Dlaczego tak kłamiesz?

Klaudjusz sponął gniewem. (Jest to wysoki blondyn z różową cerą i zawadjackimi wąsikami. Nosi monokl w szyldkretowej oprawie i (we Francji) wstążeczkę Legji Honorowej w butonierce, w nienagannie skrojonej marynarce).

— Jakto kłamię? czy ty się na tem znasz?

— O Fordach nie mówię — odparł Amos. —

Widziałem je w Warranga. Ale Maksym, szofer wuja, zaprowadził mnie któregoś dnia do garażu kolegi, który ma Rolls-Royce'a. Obejrzałem dokładnie cały mechanizm. I twój samochód także obejrzałem. Więc wiem, co mówię i dziwię się, że możesz tak kłamać.

— Kapitan żartował — wtrąciła Dorota.

— Naturalnie, ty osle! — potwierdził Klaudjusz.

Amos wstał i zagórował nad stołem jak wieża.

— Nie wyzywaj mnie od osłów, kuzynie Klaudjuszu, bo — zobaczymy, który z nas jest większym osłem.

Uderzyłem w stół i kazałem mu usiąść. Zachwiał się jak niedźwiedź, któremu zagroziłem kijem i posłuchał. Ale wskazując wielkim palcem na Klaudjusza, rzekł:

— Nie znam się na sprzedawaniu samochodów, ale końmi to umiem handlować jak rzadko kto.

— To pewne — zażartował Klaudjusz. — Gdyby do tej twojej Warawara przybył jakiś oszust i zachwiał szkapę jako światowej sławy wyścigowca, wylelibyście go na lew?

— Mama nakazywała zawsze chrześcijańską wyrozumiałość — odparł poważnie Amos — ale jabył takiemu draniowi wytatarował skórę, że po pamiętałby do sądnego dnia.

— I wtedybyś się dopiero uśmieł, ty mruku! — Nie ma się co śmiać z kłamstwa i oszustwa — odparł surowo Amos.

Musiałem interwenjować dla świętego spokoju.

— Amos — rzekłem ojcowiskim tonem, — przyjechałeś do Europy, żeby się uczyć. Otóż dowiedz się i zapamiętaj to sobie, że tutaj ludzie nie mówią wszystkiego na serio. Klaudjusz nie przypuszczał, że my uwierzmy w jego błagę o Fordach i Rolls-Royce'ach i my wiemy, że on się tego po nas nie spodziewał. I ty nie powiedziałeś na serio, że zбитy przez ciebie oszust koński zapamiętałby to do sądnego dnia. — Podkreśliłem słowa gestem. — Ale swoja droga, we wszystkich coście mówili, był pewien procent prawdy. I ja i Dorota odróżniliśmy ją od żartów — dodałem z uśmiechem. — Wobec tego uważam, że nie ma co o tem dłużej mówić.

Zapanował chwilowy spokój, co do którego nie miałem złudzeń. Przewidywałem, że dwaj młodzi ludzie będą się brali za czuby przy lada okazji i okazało się, że się nie omyliłem. Amos, pomimo, że matka wytrenowała go w chrześcijańskiej pokorze, zdradzał wybitnie wojowniczy temperament. Później dowiedziałem się, że Dorcas była jednak zwolenniczką ostrego „trzymania za

twarz“ i że posługiwała się synem jako narzędziem kary na niesfornych parobków. Klaudjusz poskarżył się przed Dorotą, że zaczyna się lękać o życie. Bronił się przed zaczepkami Amosa, ale czuł, że w końcu będzie musiał przwiać wyzwanie do walki wrecz i wtedy dziki Buszman zbije go na miazgę. A Klaudjusz chciał żyć i ożenić się z Dorotą i perspektywa, że go zgarną na śmietniczkę i włożą do trumny, nie wydawała mu się nęcąca. Dorota przeprowadziła śledztwo i dowiedziała się, że kuzyni pokłócili się kilka razy bardzo gwałtownie i że raz Amos zagroził Klaudjuszowi „ciągnięciem“. Poza tem wymyślał go od leniów i darmożjadów, nie uznających obowiązków.

— A co było z wojną? — zapytał Klaudjusz.

— O wojnie nie powiem, bo nie byłem na niej — odparł Amos.

— Ty, tchórz! — zrewanżował się kapitan.

Był młody i jak wogóle młodzi Anglicy, nie znosił uwag sentymentalno-moralizatorskich, a wzmianki o obowiązku uważał za prawie tak samo nieprzyzwoite, jak — powiedzmy — aluzje do pociągu seksualnego. Rozgniewał się więc i poczęstował kuzyna faktycznie niezasłużonym epitetem. Naturalnie Amos wybuchnął świętym oburzeniem.

— W czasie wojny pracowałem za siedmiu i jeżeli mnie nazywasz tchórzem, to ci tak stłukę tę rodziwą gebę, że rodzona matka nie pozna, czy to syn, czy jatki.

— Ponieważ nie mam innego bogactwa, oprócz urody — odpowiedział kapitan. — Mogę się zgodzić, że jesteś odważny jak wszyscy djabli.

Klaudjusz, opowiadając to zajęcie Dorocie, dodał:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co się dzieje z wielkimi fundacjami amerykańskimi?

Kryzys, szczególnie dotkliwie obejmujący Amerykę, dał się ciężko we znaki również i amerykańskim wielkim społecznym, naukowym i filantropijnym fundacjom. Ostatnie statystyki wykazują, że ogółem suma wydana na cele publiczne przez 102 wielkie fundacje, rozporządzające kapitałem około 800.000.000 dolarów, wynosiła w r. ub. 54 miliony dolarów, czyli o 23,7% mniej niż w roku poprzednim. Na czele stoja obydwie fundacje Rockefellerowskie: „General Education Board“ i „Rockefeller Foundation“, które dały na wyżej wymienione cele 28.500.000 dolarów. Fundacja Carnegiego dała 5 i pół miliona dolarów, „Duke Foundation“ 3.750.000 dolarów. Z sum powyższych najwięcej, bo przeszło 17 milionów dolarów poszło na cele zdrowia publicznego, 13 i pół miliona na cele oświatowe, blisko 6 milj. na cele społeczne i t. p.

Nie wolno używać szminki w niedzielę

Rada miejska Londynu, która przestrzega, zgodnie z tradycją, obyczaju świętowania niedziel w duchu purytańskim, zezwoliła teatrowi na Leicester Square na przedstawienia nieliczne, ale pod warunkiem, że aktorzy i aktorki nie będą używali szminki na scenie oraz w wstąpią nie w strojach fantazyjnych lecz zwykłych wieczorowych.

25-lecie lampy kwarcowej

Miejscowość fabryczna Hanau pod Frankfurtem n/Menem obchodzi w bież. mies. 25-lecie wynalezienia tam lampy kwarcowej, która oddała terapii leczniczej olbrzymie usługi. Dla uświetnienia tego jubileuszu wykończono obecnie nową jej konstrukcję, która trwałość i bezpieczeństwo tej lampy podnosi w znacznym stopniu.

Co siedem lat epidemia grypy

Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Svoboda, twórca teorii o siedmioletnim rytmie w historii ludzkości, ustalił na podstawie obserwacji, iż epidemie grypy pojawiają się co siedem lat. Tak więc obecna epidemia grypy miała swoją poprzedniczkę w latach 1925-26 tę zaś wyprzedziła fala zachorowań masowych na grypę w roku 1918-19. Pierwsza zaś epidemia tzw. wówczas grypy pojawiła się w Europie w roku 1890-91. Po niej powtórzyła się w latach 1898—1899.

Obniżka komornego o 20 procent

Właściciele domów w Pradze czeskiej obniżyli komorne poczynając od 1 stycznia r. b. w bardzo wielu wypadkach o 10 do 20 procent, licząc się z obniżką pensji i zarobków. Obniżki 20 procentowe dotyczą mieszkań, liczących więcej, niż 4 pokoje. Na zniżkę komornego wpłynął też w znacznym stopniu fakt, że duża liczba mieszkań, zwłaszcza większych, stoi pustka w Pradze.

JAN ŻELEWSKI

Polski dorobek kulturalny

Co zawdzięcza świat naszej kulturze i pracy?

II.

Rozejrzyjmy się teraz w geografii i podróżnictwie. Oto Jan z Kolna, idąc na ratunek resztkom kolonizacji duńskiej w Grenlandji, odkrywa ziemię po drugiej stronie oceanu, t. j. Labrador, Kraj Baffina i cieśninę Hudsonską. Było to w 1476 r., a więc na 20 lat przed słynnymi podróżami braci Cabotto i Contreala w tamte strony. Polak zatem odkrył Północną Amerykę przed Kolumbem.

W 1512 r. ukazała się naukowa praca Jana z Stobnicy p. t. „Introductio in Ptolomei Cosmographiam”. Jest to pierwsze w świecie dzieło o nowych ziemiach, m. in. o Oceanie Spokojnym. Ameryka została tu poraz pierwszy odkryta ze strony zachodu. Do tych czasów należały także badania pierwsze w świecie naucezanie o Oceanie Spokojnym na Uniwersytecie Krakowskim.

Sztuki piękne

Z kolei wypadnie zastanowić się nad rozwojem naszych sztuk pięknych. Mamy, o ile chodzi o muzykę, takie nazwisko, jak Fryderyk Chopin, największy w tej dziedzinie geniusz świata. W ostatnich czasach okryło się sławą imię Polski, dzięki geniuszowi Paderewskiego i Kiepurę. Wychodząca zaś za Wita Stwosza rzeźba z Polski zajęła w Europie wysokie miejsce. Jej dzieła, pochodzące z warsztatów polskich, przyozdobiły kościoły wielu krajów, do dziś budząc podziw znawców.

W dziedzinie malarstwa zajął się w światowej nawię takie nazwiska, jak: Michałowski, Grottger, Matejko i Kossak.

W literaturze zaś wieki 19 i 20 zapisały jedną z kart najpiękniejszych i najoryginalniejszych. Symbolem tego są imiona: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, Reymonta, Prusa, Żeromskiego i wielu innych.

Naród polski jest jednym między słowiańskimi, który już w wiekach średnich rozpoczął twórczą pracę na niwie filozofii. I znów wymienimy nazwiska takich myślicieli, jak Witold, następnie Mateusz z Krakowa, który był jednym z pierwszych rektorów niemieckiego uniwersytetu w Heidelbergu (rok założenia 1386). Dalej Grzegorz z Sanoka, który równocześnie ze słynnym Mikołajem z Kuzy pierwszy w Europie propagował nowożytną dążność w zakresie filozoficznego nauczania.

Jan Ostroróg zaś był pierwszym w Europie, który już w 1477 roku głosił reformy państwowe i społeczne. Największy i najgenialniejszy humanista - polityk Mikołaj Macchiavelli liczył wtedy zaledwie 8 lat.

A Mikołaj Kopernik, nie tylko astronom, ale i filozof? Miał słusność Fr. Nietzsche, gdy przedstawiając znaczenie czynu Kopernika, na pisał: „Aby czegoś podobnego dokonać, trzeba było urodzić się Polakiem, wzrosnąć w poczuciu wartości jednostkowej woli i twórcy osobistej myśli ludzkiej”.

Pionierem wreszcie, co niby koroną uwieńczył wznoszony od tysiąceletni gmach świątyni

filozofii wieczystej, był Polak — Józef Marja Hoene - Wroński.

Sprawy kobiece

Jeśli chodzi o sprawy kobiece, to pewien socjolog powiedział: „Sytuacja kobiety w danym naradzie jest miarą jego kultury”. Polska i pod tym względem należy do państw przodujących. Kobiety u nas już dawno posiadają prawo wyborcze. Anglja dopiero przed dwoma laty skończyła z tą kwestją. We Francji jest jeszcze gorzej. Stara i demokratyczna republika odmawia praw kobiecie. W Niemczech kobiety otrzymały prawa na skutek rewolucji 1918 r. W Polsce zaś bez walki feministycznej.

Ojciec Ligi Narodów

Polska odgrywa obecnie poważną rolę w pacyfikacji stosunków powojennych. Dowodem

tego jest ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów. Znana jest praca Polaka na terenie Ligi Narodów. Polska na 8 zgrupowaniu Ligi w 1927 r. wystąpiła ze swoją inicjatywą pokojową w postaci ogólnego paktu o nieagresji. W kilka miesięcy potem wystąpił z podobnym projektem Kellogg, który rozwinął tylko myśl polskiego ministra spraw zagranicznych. Ostatnio zyskała powszechne uznanie inicjatywa Polski w sprawie rozbrojenia moralnego.

Dzisiaj Liga Narodów, pomimo swych wad i kryzysu, jaki przeżywa, uważana jest za największe dzieło pacyfistyczne świata. Tak sądzimy w 20-tym wieku. A przecież 2¼ wieku temu polski król Stanisław Leszczyński, ów ideowy „Ojciec Ligi Narodów” — już roił plany na temat zgodnego współzycia państw sąsiedzkich. Dawne wywody króla Leszczyńskiego

Królewski dokument Torunia

In nomine domini amen

perpetuum remanent, domini gratia bonum, quod admodum solent...

Dokument Zygmunta Starego z roku 1527, za twierdzący miastu Toruń posiadanie młynów w Lubczu.

„Dolar elektryczny” Od złota do energii elektrycznej

Na zjeździe amerykańskiego związku towaryszów popierania nauki w Atlantic City, z oryginalnym projektem wystąpił niejaki dr. John Norton, który w swojej pracy, przedłożonej zjazdowi, zaproponował, aby Stany Zjednoczone porzuciły parytet złota, a natomiast przyjęły jako jednostkę walutową energię elektryczną, a mianowicie godzinę-kilowat. Dr. Norton twierdzi, że zmiana taka „zapewniłaby stałość waluty i zmniejszyłaby o ¼-tą dług państwowy Ameryki”. Projektodawca uzasadnia to tem, że jedna godzina-kilowat posiada jakościowo i ilościowo wszędzie tę samą wartość. Podobnie jak dziś puszcza się w obieg banknoty na podstawie złota, zdeponowanego w skarbie państwa, tak też w przyszłości to-

warzystwa wytwarzające elektryczność miałyby odnośnie emitować banknoty dolarowe na swoje zobowiązania, wobec skarbu odnośnie dostarczenia odpowiedniej ilości kilowatogodzin prądu. Norton proponuje, aby walutę tę nazwać „dolare elektrycznym” albo „dolare Edisona”.

Książka na blasze

W Savonie we Włoszech ukończono druk oryginalnego wydania kilku poezji futurystycznych członka akademii, Filipa Marinetti'ego, twórcy futurizmu włoskiego. Sposobem litograficznym wydrukowano tekst poezji na walcowanej blasze. Ozdoby wykonał rzeźbiarz-ceramista Tuljusz d'Albissola.

go całkowicie pokrywają się z dzisiejszymi racjami stanu.

Wspólny język

Do odwiecznych trudności, jakie ludzkość napotyka na drodze do postępu kulturalno-cywilizacyjnego, należy różnojęzyczność narodów. Pierwszym człowiekiem, który w tej dziedzinie postawił śmiały krok naprzód, dał ludzkości neutralny porozumiewawczy język esperanto — to obywatel polski — Zamenhof.

Naukowa organizacja pracy

Specjalną uwagę należy poświęcić naukowej organizacji pracy, pod hasłem której rozwija się dziś wszelka praca i związana z nią wydajność. Człowiekiem, który jeszcze przed 100 laty (1814 r.) dał podstawy naukowej organizacji — jest Polak — Hoene-Wroński w swym dziele „Creations absolus de l'humanité”.

Równocześnie z Taylorem (rok 1903) polski uczone inż. Adamiecki stworzył teorię harmonizacji, która przez świat cały została uznana za zjawisko równorzędne z pracami Taylora. Prof. Adamiecki na Kongresie Naukowej Organizacji w Holandji w 1932 r. otrzymał złoty medal „Plaque d'Or”. Zaś inż. Rothert, Polak, pierwszy w świecie opracował system plac w przemyśle według naukowych zasad.

Instytut Naukowej Organizacji w Polsce powstał wcześniej, niż w innych krajach (26 lutego 1919 r.), np. u Niemców. Jedyną w Europie katedrą naukowej organizacji znajduje się na politechnice w Warszawie

— Na straży naszego dorobku
Polska dowiodła także, że nie tylko umie głosić piękne hasła, ale i wcielić je w czyn. Po wszechnej Wystawie Krajowej, Gdynia, i inne — to namacalny dowód rezultatów polskiej pracy. Dziś Niemcy nie mówią już o „polnisches Wirtschaft”, lecz starają się zdyskredytować nasze państwo w oczach zagranicy w inny sposób. Przypomnijmy tu „kulturtraegerom”, co powiedział 19 sierpnia 1915 r. Bethmann-Hollweg, kanclerz Rzeszy Niemieckiej w Reichstagu:

„Geograficzne i polityczne zrzędzenia losu zmuszały Niemców i Polaków przez setki lat do wzajemnej walki. Wspomnienie tych dawnych przeciwnictw nie zmniejsza naszego uznania dla gorącej miłości ojczyzny i stanowczości, z jaką naród polski broni swej starej i wysokiej kultury, swego umiłowania wolności”.

Niechże więc wiedzą Niemcy i inni, którzy myślą o naruszeniu naszych granic, że cały naród polski, jak w kraju, tak i na emigracji, zawsze, tak, jak pod Płowcami i Grunwaldem bronić będzie „swego umiłowania wolności, swej starej i wysokiej kultury”.

Mydło do golenia
Pomerania
jest chlubą
polskiego przemysłu

DR. ZDZISŁAW KACZMAREK.

Do źródeł ruchu regionalnego

Regionalizm i kultura narodowa

III.

Kto wniknął w tajniki kultury regionalnej, kto na jej tle dobrze zrozumiał związki zachodzące między człowiekiem i jego ziemią, związki między różnymi ugrupowaniami ludzkimi, kompleksy wzajemnych praw i obowiązków itd. — u tego świadomość narodowa państwowa nie będzie w powietrzu, będzie czemś żywym i konkretnym.

Niemą również obawy o to, aby regionalizm przyczynił się do nadmiernego rozwoju i tak już wybujałego indywidualizmu polskiego. Wzręcz przeciwnie: regionalizm jest bardzo skutecznym środkiem przeciwdziałania przerosłowi indywidualizmu.

Wybujały indywidualizm polega na nieuzasadnionem, nieświadczym oderwaniu się od reszpek wspólnych doświadczeń i czynności danej gupy społecznej, na zatraceniu poczucia łączności z kulturą, tradycją danej grupy, co w konsekwencji przejawia się w uważaniu własnego „ja” za pewną absolutną wartość, za afe - omęgi wszelkiego poczynania.

Powyzszemu stanowi rzeczy właśnie regionalizm jaknajbardziej przeciwdziała. Człowiek, który wyczuł i rozumiał ścisły swój związek z ziemią, który nasykał niejako kulturą swego

regionu, ma tak silne poczucie łączności z siłami pozaindywidualnymi, że o wytworzeniu się przerosłowi indywidualizmu niema u niego mowy. Niebezpieczeństwo to zagraża właśnie człowiekowi wyrwanemu ze swego środowiska, pozabawionemu życiodajnych związków z ziemią. Czemu innym jest oczywiście wybujała indywidualność a czemu innym indywidualność silna, zwarta i w pełni świadoma samej siebie, czyli osobowości. Taka indywidualność jest czynnikiem społecznie niezmiernie wartościowym a wytwarza się właśnie przez przepięcie pierwiastków indywidualnych wartościemi ponadindywidualnymi, przez dokonanie z obu czynników przedziwnej syntezy. I tutaj regionalizm okazał się czynnikiem twórczym, dodatnim.

Że tak jest, świadczą o tem przykłady szeregu naszych mistrzów pióra i pędzla. Mickiewicz, Wyspiański, Żeromski, Matejko, Malczewski — to potężne indywidualności, w których dokonana się synteza wartości indywidualnych i ponadindywidualnych lub innymi słowy: przetworzenie wartości historycznych, tradycji, wartości kulturalnych, faktów społecznych — na najgłębsze i najsilniejsze, osobiste przeżycia. Postacie i dzieła wymienionych wy-

żej twórców są zarazem przykładem, jak może artysta stać się ogólnonarodowym a nawet ogólnoludzkim, nie tracąc ścisłej łączności ze swoim regionem. — Powiem więcej: jak twórca narodowa czy ogólnoludzka może wyrosnąć korzeniami swymi najgłębszemi z regionu, jak wiele twórcy właśnie wychodzą od regionu i jego spraw i nigdy nie tracąc z nim związku, dochodzą przezeń do spraw narodu i ludzkości.

Mickiewicz, wyszedłszy z ziemi nowogrodzkiej, z niej czerpał soki żywotne, przez cały prawie okres swej twórczości, choć już dawno przestał być piewem romantycznym ziemi rodzimej i jej tajemnic a wniósł się do wyżyn wodza duchowego narodu.

Wyspiańskiego wydat Kraków i z tej płaszczyzny wielki poeta i malarz zawsze dochodzi do spraw narodowych, czy to walecząc za manjakami i chocholami, czy też, podnosząc twórcze wartości narodowej tradycji i narodowej duszy. Przytem tu tak się szczególnie złożyło, że Kraków to rzeczywiście historyczne serce Polski. Oczywiście nie każdy region ma te same dane, jednak każdy w swoim zakresie jest platformą podejścia do kultury narodowej, tem bardziej naturalnie, im więcej w ciągu rozwoju historycznego tych pierwiastków ogólnonarodowych w dany region nasykało.

Matejko ukochany mistrz Wyspiańskiego, z którego nazwiskiem spłoty się nam określi chwale narodowej wyzarowane na jego płó-

tnach Matejko to także syn Krakowa, z niego czerpiący natchnienie. A Malczewski. Zdawałoby się niewiele w nim regionalnego, a jednak prawie wszystkie jego genialne wizje, symboliczne postacie i sceny — rzucają się na tło rodzinnego krajobrazu i rodzinnej strzechy.

Wreszcie Żeromski. Wystarczy przypomnieć kult wielkiego pisarza dla kielecczyzny, miłość, z jaką przyglądał się jego dusza do wspaniałości puszczy jodłowej jego ukochanych stron, wystarczy zwrócić uwagę na myśli o regionalizmie zawarte w „Uciekła mi przepióreczka”, ustępy w „Popiołach”, na utwory takie jak „Wiatr od morza”, „Między morzem”, a by móc stwierdzić, że w twórczości Żeromskiego pierwiastek regionalny odgrywa dużą rolę. Będąc ucieleśnieniem sumienia narodowego i seismografem głębin jego świadomości — wielki pisarz zarazem, a może właśnie dlatego, czuje i rozumie siły tkwiące w kulturze regionalnej.

Przytoczone przykłady twórczości wielkich naszych pisarzy i malarzy są więc dowodem na to, że regionalizm jest jednym ze środków i jedną z podstaw rozwoju świadomości i kultury narodowej i państwowej. Świadczy o tem także wielka żywotność, duży rozrost idei regionalnej w Polsce właśnie w chwili obecnej.

W związku z tem nasuwają się pewne myśli dotyczące organizacji ruchu regionalnego w Polsce — ale o tem już w jednym z następnym artykułach.

Biblioteki w Polsce

34,602 bibliotek z 15,880 tysiącami tomów

Wszystkich bibliotek wszelkiego rodzaju według danych Głównego Urzędu Statystycznego liczone w Polsce ogółem 34.602 z 15.880 tys. tomów. W tem na biblioteki publiczne przypada 9.267 (26,9 proc.), szkół powszechnych — 22.772 (66,0 proc.), szkół średnich — 1.357, szkół nauczycielskich 346, szkół zawodowych — 662, szkół wyższych — 21, wojskowych bibliotek liczone — 13 i więziennych — 164. Z ogólnej ilości 15.800 tys. tomów na biblioteki publiczne przypada 38,1 proc., szkół powszechnych — 20,0 proc., szkół średnich — 15,5 proc., nauczycielskich — 4,0 proc., zawodowych — 3,0 proc., szkół wyższych 17,4 proc., wojskowych — 1,4 proc. i więziennych — 0,6 proc.

Z ogólnej ilości 9.267 bibliotek publicznych na miasta przypada 38,0 proc. i na wieś 62 proc., na woj. centralne 2.625 bibliotek (28,3 proc.); na wschodnie 929 (10,0 proc.), na zachodnie 2.513 (27,1 proc.) i na południowe 3.200 (34,6 proc.).

Najwięcej wszakże bibliotek w Polsce posiadają szkoły powszechne, bo 22.722 z 3.416 tys. tomów, t. j. około 150 tomów na każdą, są to zatem jeszcze mniejsze od publicznych księgozbiory, natomiast tem gęściej po kraju rozrzucone. Ludność w stosunku do swej liczebności najlepiej jest w biblioteki zaopatrzone w woj. zachodnich, następnie we wschodnich, potem dopiero w centralnych, a najmniej ich jest w południowych.

Z ogólnej liczby 1.329 bibliotek przy szkołach średnich na woj. centralne przypada 44,3 proc., na wschodnie 11,5 proc., na zachodnie 19,4 proc. i na południowe 24,8 proc. Są to już księgozbiory większe, gdyż w woj. zachodnich na jeden przypada 2.124 tomy, we wschodnich — 2.087, w południowych 1.960 i w centralnych — 1.582, najmniejsze są w samej Warszawie — po 1.451 tomów przeciętnie.

Do największych księgozbiorów u nas nale

Nowa mieszanka

Ludzie w pomysłach swych są niewyczerpani. Ostatnio naprzykład wykombinowano nową mieszankę tytoniową, która ponoć co do jakości przewyższa wszystkie dotychczasowe gatunki papierosów.

Zasadą mieszanki jest: na 10 „cudzesów” jeden własny, a nowy ten „gatunek” stał się wprost plagą stałych i namiętnych palaczy — którzy do „mieszanki” przyzwyczaić się nie mogą i napewno nie przyzwyczajają.

Zachodzi jednak pytanie jak uwolnić się od namiętnych i nałogowych palaczy tej nowowokombinowanej mieszanki? Jak uwolnić się od tego, aby nie być „bohaterem” i tym, dzięki któremu zwolennicy mieszanki 10 cudzesów plus 1 własny palić ją mają.

Sposób jest radykalny. Przestać palić papierosy ustnikowe i przerzucić się na o wiele lepsze i tańsze papierosy bezustnikowe, które nie można palić bez cygaraliżki.

„Tytoniówki”

Nowe gilzy wynalazku polskiego pod nazwą „tytoniówki”, uzyskały ostatnio zezwolenie departamentu służby zdrowia w ministerstwie 24 grudnia 1932 r. („Monitor Polski” z dnia 24 grudnia 1932 r. („Monitor Polski” z dnia 31. 12. 1932) zawiadomił, że nie ma zastrzeżeń co do określenia tych gilz, jako „gilz z bibułki z włóknami tytoniowymi pod nazwą „tytoniówki”.

O pomorskiej królewnie Wiszni, co nie chciała Niemca

W podaniach pomorskich istnieje rycerski typ kobiety, zbliżony do Wandy „co nie chciała Niemca”, ale znacznie więcej przedsiębiorczy i zdecydowany. Królewna Wisznia prowadzi wojny o posiadanie wybrzeża wraz z hucem kobiecych amazonek. Przy boku jej są rycerze: Wdęk i Wdał. Walki toczą się ze Szwedami: Duńczykami. Rycerze giną na polu walki. Wisznia, uratowana przez towarzyszy wsiada na okręt i wraz z wojskiem powraca na Pomorze, gdzie umiera wkrótce z otrzymanej rany. Nie złażono to Pomorzanie. Danja zażądała od nich poddańczej daniny. Najeżeli na nią okrętami i pobili na głowę.

W dawnych to już, zamierzonych rycerskich czasach urodziła się owa kaszub-

ską biblioteki uniwersyteckie, gdyż na jedną wypada 131.476 tomów, następnie wojskowe — po 17.385 tomów, przy szkołach nauczycielskich — po 1.811, zawodowych — po 713 i w bibliotekach więziennych — po 565 tomów przeciętnie.

Jeżeliby chodziło o porównanie z zagranicą, to Polska zajmuje razem ze Szwajcarią ósme miejsce co do liczby tomów, nagromadzonych w wielkich bibliotekach (ponad 100 tysięcy to-

mów). U nas takich bibliotek istnieje 15 z 3,8 milj. tomów.

Tak przedstawia się strona liczebna bibliotek i znajdujących się w nich książek u nas. Bez porównania ciekawiej przedstawiałaby się kwestja czytelnicstwa i wogóle korzystania z księgozbiorów. Niestety pełnego obrazu w tej mierze podać nie można dla braku danych, dotyczących bibliotek publicznych, stanowiących przeszło czwartą część ich ogólnej ilości.

Zabytki sztuki na dnie Rodanu

Francuskie ministerstwo oświaty i kultury wzięło ostatnio pod rozważenie sprawę przeszkolenia łożyska rzeki Rodanu w celu wydobywania z jego dna cennych zabytków antycznej sztuki rzymskiej, które wskutek dwóch katastrof okrętowych pozostają tam do dziś dnia. Historia ich zatonięcia znana jest w obu razach dokładnie. Około r. 1564 król francuski Karol IX oraz matka jego Katarzyna Medicis, kazali wywieźć z miasta Arles, będącego starą kolonią rzymską, przy ujściu Rodanu, 8 olbrzymich kolumn porfirowych, liczne grobowce z marmuru oraz wspaniałe płaskorzeźby, zdobiące czasowo wnętrze tamtejszej bazyliki

Notre Dame de Majore. Dzieła te zostały załadowane na statek, który wskutek niewiadomej przyczyny zatonął koło Pont-Saint-Espit. Druga katastrofa zdarzyła się w r. 1805, kiedy Napoleon kazał również rozmaite cenne dzieła sztuki wywieźć z Arles do Paryża. Dziwnym zrządzeniem losu również i ten transport zatonął, zanim jeszcze wiozący go statek zdolał opuścić port. Mieszkańcy Arles występowali już kilkakrotnie z wnioskiem o wydobywanie zatopionego ładunku obu statków, by go zpowrotem umieścić w Arles. Obecnie starania ich zostaną prawdopodobnie uwiecznione pomyślnym wynikiem.

Muzeum Borów Tucholskich

Zbiory przyrodnicze i etnograficzne

Muzeum regionalne Borów Tucholskich powstało z prywatnych zbiorów kustosa — założyciela J. Szynkiewicza, prezesa tucholskiego oddziału Pol. Tow. Krajoznawczego przy wydatnej pomocy uczniów seminarjum nauczycielskiego, naucz. sem. Wandtkego oraz inspektora szkolnego w Tucholi Lokal bezpłatny ofiarował magistrat miasta Tucholi, oddając na ten cel dawniejszą salę posiedzeń rady miejskiej w ratuszu (od 1. 4. 31 do 15. 7. 32), następnie zaś cztery pokoje w nowowynbudowanym domu miejskim (od 15. 7. 32 do dziś). Fundusze czerpano początkowo z zasobów oddziału P. T. K. (około 800 zł), później z ma-

łych zapomóg starostwa tucholskiego (200 zł) i składek dobrowolnych obywatelstwa miejscowego (100 zł).

Rozwój szybki zawdzięcza Muzeum bezinteresownej pracy i ofiarności kilku jednostek, szczególnie nauczycieli seminarjum (Szynkiewicz, Wandtke), insp. szk. (p. Zdek) i koła krajoznawczemu uczniów P. Sem. Naucz. w Tucholi. Społeczeństwo tucholskie docenia i wspomaga rozpoczętą pracę kulturalną mimo niezwykle trudnego położenia materialnego. Istnienie i dalszy rozwój tej placówki polskiej na zagrożonym terenie są uwarunkowane istnieniem szkoły średniej w Tucholi.

Typy ludowe w Polsce



Wśród polskich strojów ludowych wyróżniają się swoją oryginalnością stroje ludności huculskiej, zamieszkującej podgórskie okolice Karpat wschodnich. Na zdjęciu naszym widzimy trzy młode huculki z okolic Worochły w pięknych i oryginalnych strojach ludowych

Popieraj L. O. P. P.

Wynalazek japoński z dziedziny lotnictwa



Japoński konstruktor samolotowy Okahara skonstruował nowy typ samolotu oparty na budowie ciała ptaka, a zwłaszcza skrzydeł. Aparat ten ma mieć zapewnioną stabilizację w powietrzu dzięki specjalnemu aparatowi, który przy każdej zmianie kierunku i naporu wiatru zaczyna automatycznie działać, utrzymując aparat w równowadze i zapobiegając spadkowi. Na zdjęciu naszym widzimy skonstruowany przez Okaharę aparat.

Specjalnością muzeum są zbiory przyrodnicze i etnograficzne. Przybliżona liczba okazów 2000. Najmniejszymi zespołami okazów są zbiory popielnic z grobów skrzynkowych (m. in. popielnice twarżowe) ze Słupów, Pamiętowa, M. Kloni, Piastoszyna, Stobna, Cekeyna, Minikowa, Łyskowa, Żalna, Koślinki, Tucholi, M. i W. Mędromierza i in. Do cenniejszych zespołów należą też wyroby przemysłu ludowego (narzędzia rolnicze z drzewa, wóz z osiami drewnianymi, stary dźwąg do podnoszenia okrągłaków na wóz, warsztat tkacki, wyroby zabawkarskie z drzewa). Wreszcie tu wymienić można zbiór monet krzyżackich, polskich, pruskich, niemieckich i in. Cenniejsze okazy: czaszka tura, niedźwiedzia i jelenia, skamieniałe rogi jelenia, łosia, przekroje przez drzewo cłowe, broń z krzemienia (młotki, siekierki, toporki), czekan z czasów wczesnohistor., kilka dokumentów polskich i niemieckich. Biblioteka zawiera biblioteczkę regionalną (z historii, przyrody, geologii i turystyki Borów Tucholskich), kilka roczników gazet z tego terenu, mapki, plany osad z czasów separacji gruntów, plany miasta Tucholi z r. 1781.

Zamierza się w przyszłym roku przeprowadzić ochronę zabytków prehistorycznych w Raciążu, Stobnie, Łyskowie, Wierzhucinie, Żalnie, M. Mędromierza, Drożdżownicy, Cekeynie, Kośince, Kiełpinie i Okiersku (wszystkie w pow. tucholskim). S.

„Wojewoda Pomorski” Jacht akademickiego związku morskiego

Akademicki Związek Morski Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Gdański przesłał na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa pismo następującej treści:

„Walne Zebranie A. Z. M-u składa Panu Wojewodzie Kirtiklisowi serdeczne podziękowanie za okazanie tak wydatnego poparcia i pomocy finansowej na zakupienie jachtu naszego Związku. Dla upamiętnienia tak szlachetnego zainteresowania się Pana Wojewody naszymi pracami morskimi jacht nazwalismy „Wojewoda Pomorski”.

ska piosenka, której zwrotki dziś jeszcze słyszeć można na wybrzeżu:

„Oj żeglarze, żeglarze,
Całą noc po morzu —
Hej! hej! la, la, la...
Całą noc po morzu..”

Bohaterska królewna występuje również i w baśni ludowej, jednak nie jest już wolna, strzeże jej bowiem smok okrutny, odbierający jej wolność i swobodę. Lecz oto młody pastuszek, który spoczął pod drzewem jarzębinowym, marzy o tem, jakby to z jarzębinowych koralu koronę dla królewny uwił i włożył jej na skronie. Ukazuje mu się owa zaklęta królewna i mówi: „Przenieś mnie przez rwącą wodę, a smok nie będzie miał do mnie przystępu”. Pastuszek lęka się, bo jest słaby i mały. Ale królewna rzekła doń: „Widzisz te dwie zjawy co koło ciebie stoją? Jedna z nich to Trud. On ci przyjdzie z pomocą, byles

odgonił od siebie to drugie straszdyło, co zwie się Strach, — a potem już łatwo prze niesiesz mnie przez rwący potok. Tylko wiedz, że jest jeszcze jeden potwór, przed którym mieć się musisz na baczności. Nosi on nazwę Nicwart. Ten jest najgroźniejszy, bo człowiek przez niego do każdego czynu traci ochotę”.

Pastuszek wziął małą królewnę na ramiona i wstał z nią w zimną wodę. Lecz w pośrodku potoku zwątpił nagle o swych siłach i puścił „królewnkę” z ramion. I oto naraz — zapadło się wszystko dookoła. Znikła bezpowrotnie cud-królewna, pochłonęła ziemia zamek, gdzie pod strażą smoka mieszkała, ciemności zaległy wszędzie. A chłopak znalazł się znów pod jarzębiną, nie mając już komu kłaść na głowę korony z jarzębinowych koralu...

(„Dziennik Gdański”, dodatek „Pomorzanie” nr. 51 r. 1924).

Port gdyniński zwycięsko przetrzymuje kryzys

Według prowizorycznych obliczeń w ciągu 1932 roku weszło do portu gdyńskiego 3.300 statków, poj. 2.555 tys. ton, wyszło 3.290 statków, poj. 2.550 tys. ton. W stosunku do 1931 r. ruch statków zwiększył się dość znacznie, na co wpłynęło przede wszystkim uruchomienie wielu stałych linii żeglugowych. Kolejność bander podobna jak w ub. latach; poza szwedzką idzie niemiecka, polska, duńska, norweska, łotewska itd., pozatem znaczne wzrósł udział bander greckiej i włoskiej, przybyła francuska, brazylijska i większe jednostki czechosłowackiej.

Obrót towarowy w wywozie nieco się zwiększył, dochodząc do 4.750.500 ton, wobec 4.742.000 ton w 1931 roku, natomiast przywóz towarów zmniejszył się dość znacznie, gdyż z 555.558 ton w 1931 roku spadł do 431.500 ton, wskutek czego i ogólny obrót towarowy za cały rok zmniejszył się o 120.000 ton. Wynosił to zaledwie 2 proc., co w porównaniu z innymi portami europejskimi, a w szczególności bałtyckimi można uważać za postęp, zważywszy, że porty te zmniejszyły swe obroty towarowe w ub. roku od 20 do 40 proc.

Szczególnie pociesającym jest dla Gdyni wzrost obrotu towarów drobnicowych, co wpłynęło bardzo korzystnie na dalszy rozwój portu i rozbudowę jego połączeń okrętowych.

Główne pozycje w wywozie były następujące: (w nawiasach za 1931 rok): żelazo 124.190 ton (341.900), ruda 32.485 ton (21.742), piryty 27.530 ton (376), żuźle Thomasa 44.720 ton (71.200), fosfaty 17.400 ton (13.076), ryż 41.750 ton (75.286), bawełna i wełna 31.000 ton (6.100), owoce 21.000 ton (2.100), nasiona oleiste 18.300 ton (2.050), skóry 7.400 ton (250), inne 65.775 ton (24.474). Na wywóz złożyły się następujące towary: węgiel eksportowy 4.200.000 ton (4.167.050), węgiel bunkrowy 149.000 ton (206.050), drzewo i wyroby 84.700 ton (27.484), cukier 86.300 ton (115.530), bębny i szynki 60.000 ton (59.430), ryż i wyroby 11.300 ton (27.600), ziemniaki 7.000

ton (15.570), żyto 1.700 ton (18.680) przetwory chemiczne, głównie nawozy 60.110 ton (43.210) szyny kolejowe 18.100 ton (10.290), cynk i blacha cynkowa 11.000 ton (15.490) inne 61.400 ton (46.440).

Zapoczątkowany przed dwoma laty eksport drzewa przez Gdynię znacznie się rozwinął w ciągu roku ubiegłego. W roku tym wyeksportowano około 85.000 ton drzewa i wyrobów, wobec 27.480 ton w r. 1931 i 2.300 ton w roku 1930. Obecnie wywóz tego artykułu przez Gdynię można uważać za całkowicie unormowany. Należy jednakże zaznaczyć, że dotychczas prze-

ważająca ilość wywożonego drzewa przez Gdynię pochodzi z lasów państwowych, a udział eksporterów prywatnych jest niewielki, bodajże mniejszy, aniżeli czechosłowacki wywóz tranzytowy drzewa przez Gdynię.

Należy podkreślić, że Gdynia poza tańszą robocizną i niższymi kosztami manipulacyjnymi ma jeszcze ten przywilej, że posiada szereg regularnych połączeń okrętowych z portami Europy, Afryki, Ameryki, a nawet Australji, co jest szczególnie ważne przy eksporcie cenniejszych gatunków drzewa i półfabrykatów.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

19 wniosków rozpatrzonych będzie do 20 lutego br.

W ciągu miesięcy jesiennych w izbie wyborczej Sądu Najwyższego odbywały się — jak wiadomo — posiedzenia niejawnie, na których rozpatrywano szereg spraw formalnych, związanych ze zgłoszonymi protestami przeciwko wyborom do sejmiku i senatu. W wyniku obrad posiedzeń niejawnych ustalono już rozkład posiedzeń jawnych Sądu Najwyższego w ciągu stycznia i lutego br., na których zapadną decyzje co do zgłoszonych protestów.

W dniu 9 bm. Sąd Najwyższy rozpatrzył 5 protestów przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu nr. 55. Wszystkie te protesty referować będzie sędzia M. Lisiewski.

W dniu 16 stycznia rozpatrzone zostaną trzy protesty przeciwko wyborom do

sejmiku w okręgu nr. 54.

W dniu 23 stycznia na wokandzie Sądu Najwyższego znajdują się cztery protesty przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 63.

W dniu 6 lutego Sąd Najwyższy rozpatrzył cztery protesty przeciwko wyborom do senatu w województwie warszawskim.

Dnia 13 lutego Sąd Najwyższy rozpatrzył protest dr. Romana Zarytkiewicza przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu nr. 46. Protest referuje sędzia dr. M. Wawrzkiwicz.

Wreszcie w dniu 20 lutego na wokandzie Sądu Najwyższego znajdują się dwa protesty przeciwko wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 19.

Blżej do morza

Pod tym hasłem opracowano nowy rozkład jazdy kolejowej

Międzydyrekcyjna konferencja kolejowa opracowała wytyczne nowego rozkładu jazdy dalekobieżnych pociągów pasażerskich na okres 1933/34 r. Nowy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja r. b.

Stalą troską Ministerstwa Komunikacji było i jest stworzenie jaknajkrótszej i jak najszybszej komunikacji stolicy oraz ważniejszych ośrodków i jak najszybszej komunikacji stolicy oraz ważniejszych ośrodków kraju z polskimi wybrzeżem. Nowy rozkład jazdy realizuje w znacznej mierze hasło „blżej do

morza”. A więc przede wszystkim znacznie przyspieszone zostały pociągi pośpieszne Warszawa—Gdynia (Nr. 601/602). Pociąg odchodzący z Warszawy do Gdyni o godz. 23.55 przyspieszony został o 49 minut i przyjeżdżać będzie do Gdyni o godz. 7.27 rano. W odwrotnym kierunku z Gdyni pociąg ten odjeżdżać będzie o godz. 7.27 a przyjeżdżać będzie do Warszawy o godz. 6.55, przyczem oszczędność czasu osiągnięta wskutek przyspieszenia biegu pociągów, względnie skrócenie postojów, wyniesie 56 minut. Pociągi te w sezonie letnim

kursować będą aż na Hel jako pociągi osobowe przyspieszone.

Pociągi osobowe, kursujące w okresie pełnego sezonu morskiego między Warszawą a Hellem przyspieszone zostaną na linii Warszawa—Hel o 41 min., zaś w kierunku odwrotnym o 48 minut.

POCIĄGI „BAŁTYK”.

Pozatem w sezonie letnim wprowadzone zostaną nowe pociągi kąpielowe pod nazwą „Bałtyk”. Będą to pociągi pośpieszne kursujące na linii Warszawa—Gdynia i osobowe na linii Gdynia—Hel. Pociągi te wyjeżdżać będą z Warszawy w dniu przedświątecznym o godzinie 14.05, przybywać do Gdyni o godz. 21.29 a na Hel o godz. 23.48. W ten sposób ktoś, kto pragnie spędzić niedzielę, czy święto nad Bałtykiem odbędzie podróż w ciągu popołudnia i wieczoru, zaoszczędzając sobie noc. Zpowrotem z Helu odjeżdżać będzie „Bałtyk” o godz. 20 a przybywać do Warszawy w dniu przedświątecznym o godz. 6.20 rano.

Z CAŁEGO KRAJU NAD MORZE!

Nowy rozkład jazdy dba jednak nie tylko o zbliżenie stolicy do morza, lecz o dogodne połączenie całego kraju z wybrzeżem morskim. I tak pociągi pośpieszne, kursujące między Lwowem, Krakowem i Gdynią skierowane przez odcinek Herby Nowe—Karsznice—Inowrocław nowej magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia. Wskutek tego skrócono trasę tego pociągu o 118 km., zmniejszając znacznie opłatę za przejazd i skracając czas podróży między Katowicami a Gdynią o 78 minut a zpowrotem o 66 minut. Te pociągi także kursować będą aż do st. Hel w pełnym sezonie letnim.

Nowy rozkład jazdy wprowadza stałe pociągi osobowe między Katowicami a Gdynią, które kursować będą przez nową linię Herby Nowe—Inowrocław—Bydgoszcz—Kościelny.

Dotychczasowe pociągi osobowe kursujące między Warszawą Gdańską a Laskowicami obsługiwać będą od nowego rozkładu jazdy linię Warszawa Główna—Gdynia przez Iłowo, Laskowice, Kościelny. Podkreślić należy fakt, iż pociągi te przechodzić będą wyłącznie przez teren polski.

„Express Bałtyku” oraz szereg pociągów pośpiesznych, przyspieszonych i osobowych, łączących najważniejsze ośrodki kraju z wybrzeżem polskim, zbliżą całe zaplecze do morza i Gdyni.

Konsul polski z Bombaju zwiedził Gdynię

Dnia 4 b. m. bawił w Gdyni dr. Banasiński, który niedawno otrzymał nominację na konsula R. P. w Bombaju (Indje Brytyjskie).

Wizyta konsula dr. Banasińskiego miała na celu zapoznanie się z organizacją i stanem technicznym portu gdyńskiego, w związku z zamierzonym przez Polskę propagowaniem bezpośrednich stosunków handlowych z Indjami.

Nowy dworzec kolejowy w Krynicy

Odcinek prywatnej kolei Muszyna—Krynica został wykupiony przez polskie koleje państwowe. W związku z tem ministerstwo komunikacji postanowiło przystosować dworzec i stację w Krynicy do intensywnego ruchu, który w tej miejscowości uzdrowskiej trwa nie mały przez cały rok. Przede wszystkim więc Krynica otrzyma duży, nowoczesny dworzec kolejowy według projektu inż. Genollo. Obecny dworzec krynicki stanowić będzie zaledwie fragment nowego dworca, którego budowa jest już prowadzona i który oddany zostanie do użytku w lecie roku bieżącego. Koszty budowy tego dworca wynoszą około 400 tysięcy zł.

Pozatem ministerstwo komunikacji projektu je rozszerzenie urządzeń stacyjnych, co ze względu na trudności terenowe wymaga specjalnych studjów. Wreszcie ministerstwo komunikacji postanowiło wzmocnić nawierzchnię na odcinku Krynica—Muszyna. Prace związane z tem wykonane zostaną w ciągu bieżącego roku.

Pożyczki dla miast i związków komunalnych

W lokalu Polskiego Banku Komunalnego odbyło się posiedzenie komisji funduszu pożyczkowo-zapomogowego, na którym rozpatrywano zgłoszenia o pożyczki dla miast i związków komunalnych.

Ogółem udzielono pożyczek na sumę 551 tys. zł, z czego powiatowym związkom komunalnym przyznano 283 tys. zł, miastom 218 tys. złotych i komunalnym związkom 50 tys. zł. Zebaniu przewodniczył radca ministerstwa spraw wewnętrznych p. Antoni Hebrowski.

Terminy płatności podatków w styczniu

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich że w miesiącu styczniu 1933 r. płatne są następujące podatki:

do 15 stycznia 1933 r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1932 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, — w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu grudniu 1932 r.;

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pra-

cę — w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

do 15 stycznia 1933 r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu grudniu 1932 r.;

do 31 stycznia 1933 r. — opłaty od schowków (safesów), pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki w miesiącu grudniu 1932 r.

Nadto płatne są w styczniu 1933 r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu 1933 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Pe-Pe-Ge rusza

Narazie zatrudniać będzie 700 do 800 robotników

Jak się dowiadujemy fabryka Pepege wznawia pracę z dniem 16 stycznia tj. od następnego poniedziałku.

Jak wiadomo Pepege przerwało na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia pracę na przeciąg około trzech tygodni zwalnając wszystkich zatrudnionych wówczas robotników. Nie było to nie nadzwyczajne, gdyż, i w czasach największego rozkwitu przedsiębiorstwa, Pepege na taki sam przeciąg prace w fabryce wstrzymywała co ściśle wiąże się z zakończeniem sezonu i koniecznością poczynienia przygotowań do następnego sezonu.

Jak się dalej informujemy, fabryka Pepege po uruchomieniu pracy z dniem 16 bm. za-

trudni załogę robotników złożoną z 700 do 800 ludzi. W razie otrzymania większych dalszych zamówień liczba zatrudnionych robotników znacznie się powiększy.

Nadmienić wypada, iż zarząd fabryki przyjuje do pracy tylko tych robotników którzy już poprzednio pracowali, przyczem pierwszeństwo mają robotnicy nie korzystający z zasiłków Funduszu Bezrobocia oraz główny rodzic i posiadający liczne rodziny.

Niewątpliwie uruchomienie fabryki Pepege zmniejszając liczbę bezrobotnych Grudniadza przyczyni się do ulżenia doli kilkuset bezrobotnych, a co za tem idzie kilkuset rodzinom tych najbardziej potrzebujących.

Zima w Tatrach



W okresie świątecznym i noworocznym przybyły do Zakopanego tysiące tłumy wycieczkowiczów a zwłaszcza narciarzy, spragnionych śniegu. Spotkał ich jednak zawód, gdyż śniegu prawie wcale nie było. Wobec tego rozpaczeni narciarze ruszyli tłumem w góry, gdzie mogli oddać się ulubionemu sportowi. Na zdjęciu naszym widzimy jednego z narciarzy na wysokości górskiej wycieczki, gdzie znalazł śnieg i mógł korzystać z narci.

1075 Polaków wyjechało z Francji

Jak wynika z ostatniego sprawozdania, w okresie tygodniowym od 19 do 24 grudnia 1932 r. wyjechało z Francji ogółem 3.072 cudzoziemców, pozostających bez pracy, w tej liczbie 1.075 Polaków.

Kupiectwo pomorskie u progu nowego roku

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu tradycyjnym zwyczajem wydał noworoczną enuncjację o sytuacji handlu pomorskiego w roku 1932 roku i wskazania na rok 1933, którą w skróceniu podajemy.

Zarząd Główny czuje się w obowiązku tak wobec władz państwowych jak i społeczeństwa naświetlić ciężkie położenie handlu pomorskiego, by ułatwić i uzgodnić znalezienie środków zapobiegawczych na opanowanie sytuacji nad wyraz ciężkiej i niepokojącej.

Należy więc przedewszystkiem stwierdzić, że rok 1932 był gorszym od lat poprzednich, że oczekiwana poprawa nietylko nie nastąpiła ale kryzys pogłębił się. Kupiectwo pomorskie wskutek braku płynności przechodzi niebawem kłopoty finansowe. Najważniejszy odbiorca kupca rolnik przestał nietylko kupować, ale przestał także płacić zaległości. Nożyce cen rolniczo-przemysłowych pozostały wskutek uporu karteli anormalnie rozwarłe. Z drugiej strony kupiec nie mając żadnej ochrony, jest pod naciskiem tym silniejszym swoich wierzycieli tj. dostawców, Skarbu Państwa, Ubezpieczeń socjalnych i Komunalnych.

W ślad za regulacją długoterminowych zobowiązań najpilniejszym jest skonwertowanie długów krótkoterminowych wekslowych i podobnych, które w 80 proc. tworzą właśnie ciężary kupiectwa. Następnie najbardziej palącą staje się sprawa obciążeń socjalnych, które rzec. można stały się jednym z głównych powodów naszych trudności finansowych.

Jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpi u normowanie stosunku dłużnika do wierzyciela pod tym kątem widzenia, że wartość pieniądza się podniosła i że wierzyciel wskutek tego musi również ze względów słuszności wziąć pewną część ciężarów na siebie, jeżeli dalej zaległości podatkowe nie będą potraktowane z wielkim wyrozumieniem i długoterminowym rozłożeniem, to należy się obawiać w bliskim czasie zupełnego załamania się handlu naszego. Byłoby to niepowetowaną stratą nietylko dla całego gospodarstwa narodowego, ale przede wszystkim obniżyłoby w niebezpiecznym stopniu odporność naszego stanu posiadania na Pomorzu.

Z uwagi na ostatnio znów wzmożoną akcję rewizjonistyczną naszego sąsiada, odporność właśnie naszych sfer gospodarczych znanych z swego patriotyzmu i zawsze czujnych i zdecydowanych obrońców ziemi pomorskiej, winna być za każdą cenę bezzwłocznie przy pomocy Rządowej przywrócona i umocniona.

Kupiectwo wiąże jeszcze nadzieję w programie kryzysowym, opracowanym w tej chwili

Bekony polskie w Anglii są wyprzedane

Według wiadomości otrzymanych przez organizację eksportującą bekony z Londynu, ceny bekonoń na giełdzie angielskiej w dniu 30 ub. m. wynosiły za 1 centnar: polski — 38 do 46 szyl., duński — 48 do 60 szyl., holenderski 40 do 50 szyl. i szwedzki 48 do 56 szyl. W porównaniu do tygodnia ubiegłego, ceny zmniejszyły się od 4 do 6 szyl. na centnarze. Pomimo zmniejszenia popytu i niesprzyjającej na ogół koniunktury, towar polski został jednakże niemal całkowicie rozsprzedany, a uzyskiwane zań ceny były niewiele co niższe od notowań oficjalnych.

Nowy skandal w szpitalu miejskim w Grudziądzu

Chore wenerycznie wychodzą w nocy ze szpitala

Na temat szpitala Miejskiego w Grudziądzu można pisać bardzo wiele.

Jest to już tajemnicą publiczną że w szpitalu dzieją się rzeczy „o których się i filozofom nie śniło.”

Głośnym echem w prasie lokalnej odbił się swego czasu skandal z gołąbkami, a już mamy do zanotowania nowy skandal którego ze względu na ewentualność swych następstw, nie można potraktować tak lekko jak sprawy słynnych gołąbków w Szpitalu Miejskim.

Chodzi tu naprawdę o skandal który jest jeszcze jednym z dalszych dowodów, że kierownictwo Szpitala Miejskiego na czele którego stoi dr. Grygier jest nieudolne i odpowiedzialność czynników powinny poważnie pomyśleć o gruntownej zmianie.

Jak wiemy od lat, chore wenerycznie kobiety kontrolnie wysyłano się na leczenie do

przez Związek Izby Przemysłowo — Handlowych. Jeżeli program ten nie będzie spóźniony, to może się okazać ważnym instrumentem przy naprawie gospodarczej. Dziś wytworzył się taki stan, że kupiec poprostu nie zdąży do stosować gospodarki swego warsztatu do potrzeb danej chwili, gdyż natężenie kryzysu postępuje szybciej, jak mogą działać środki za radce kupca. Wynika stąd potrzeba stworzenia pewnego okresu spokojnej pracy twórczej, w którymby kupiectwo mogło znów umocnić nadwyrężone fundamenty swoich przedsiębiorstw, by móc je zorganizować i nastawić na dalszą walkę o lepsze jutro.

W tych warunkach wyrównanie dysproporcji między rozchodami przedsiębiorstwa, niezależnymi od woli kupca, a zmniejszona możliwością zarobkową staje się, wobec wyczerpania wszelkich rezerw, kardynalnym zagadnieniem obecnej chwili.

Zarząd Główny wzywa w końcu całe kupiectwo, by wytrwale i mimo tylu przykrości roz

poczęło rok Nowy z wiarą, że muszą się znaleźć środki zaradcze na zahamowanie kryzysu, bo leży to w najistotniejszym interesie całego Państwa. Ze swej strony Związek Towarzystw Kupieckich jak dotąd będzie o wszelkich przejawach informować czynniki miarodajne i współdziałać we wszystkich poczynaniach, zmierzających do ulżenia doli kupca.

Celem naszej pracy w roku 1933 będzie dążenie do stworzenia atmosfery sprzyjającej spokojnej twórczej pracy, od której oderwały nas kłopoty codziennego dnia, dążeniem zaś rozluźnienie krępującej nasz organizm gospodarczy polityki etatystycznej w przekonaniu, że tylko wolny handel zdoła ożywić i aktywizować naszą gospodarkę.

Do wszystkich naszych towarzystw Związkowych, a do każdego kupca z osobna apelujemy, ażeby w swym własnym dobrze zrozumianym interesie popierali pracę Związku, głosząc hasło, że tylko silna organizacja zawodowa może nam wywalczyć lepsze jutro.

Wybory do Sejmiku w Działdowie

Znaczny wzrost głosów na listę prorządową

W dzień Trzech Króli w powiecie działdowskim odbyły się wybory do sejmiku powiatowego.

Procent głosujących był dość niski, gdyż wyniósł 69,8 proc.

Na poszczególne listy padło: — Stronnictwo Narodowe — 4007 głosów, Narodowa Partia Robotnicza — 3490, Niemcy — 2190, lokalna lista o zabarwieniu prorządowym — 1756.

Mandaty z wyborów bezpośrednich (gminy wiejskie) otrzymali: Stronnictwo Narodowe — 9 mandatów, Narodowa Partia Robotnicza — 7, Niemcy — 4, lista prorządowa — 3.

Mandaty z wyborów pośrednich (prez Rady Miejskie Działdowa i Lidzbarka) otrzymali: Str. Narodowe — 4, NPR. — 1, lista prorządowa — 1.

Wyniki wyborów działdowskich przyniosły znaczny wzrost głosujących na listę prorządową, co w wyniku dało miejscowym ugrupowaniom sanacyjnym 4 mandaty, podczas gdy uprzednio w sejmiku powiatowym zasiadał 1 zaledwie przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jest to wymownym dowodem, że myśl państwowa — twórcza znajduje coraz liczniejsze rzesze zwolenników w tym tak wybitnie opozycyjnym powiecie.

Na marginesie praw nadanych Związku Strzeleckiemu

przez Pana Ministra Spraw Wojskowych

W związku z ukazaniem się w prasie nieścisłych informacji, dotyczących praw nadanych Zw. Strzeleckiemu przez p. Ministra Spraw Wojskowych oraz stosunku tej organizacji i jej władz do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego, do wiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, co następuje:

„Pan Minister Spraw Wojskowych podpisał zarządzenie, mocą którego na szczeblu M. S. Wojsk. tworzy się stanowisko Komendanta Gł. Związku Strzeleckiego, na szczeblu zaś Dowództwa Okręgu Korpusu — stanowisko Komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego.

Komendant Główny Związku Strzeleckiego w stopniu gen. bryg wchodzi w skład Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego, jako pomocnik dyr. i jednocześnie delegat PU WF i PW, do Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

Organem pracy Komendanta Głównego Zw. Strzeleckiego jest komenda główna ZS, w skład której wchodzi szereg oficerów w stopniu od pułkownika do kapitana.

Komendanci Okręgu Związku Strzeleckiego wchodzi w skład Okręgowych Urzędów WF i PW, jako inspektorzy WF i PW i jednocześnie są delegatami do okręgowych zarządów ZS.

Komendanci okręgów ZS, niezależnie od swej podległości w ramach dowództwa OK podporządkowani są bezpośrednio w pracach Zw. Strzeleckiego Komendantowi Głównemu ZS.

Ustanowione zostały przejściowe stanowiska komendantów podokręgów ZS, przy województwach, których tereny nie pokrywają się z podziałem terytorjalnym na OK.

Komendanci podokręgów ZS są pomocnikami komendantów okręgów i są delegatami kierowników okręgowych Urzędów WF i PW do podokręgowych zarządów ZS.

Obowiązki inspekcyjne i wyszkoleniowe na szczeblu obwodów pułków w zakresie prac Zw. Strzeleckiego zostały powierzone komendantom obwodowym PW.

Powiatowi Komendanci Związku Strzeleckiego są z urzędu zastępcami powiatowych komendantów PW.



Obywatel gdański
skazany na 15 lat więzienia
za szpiegostwo

Ubiegłej środy Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę obywatela gdańskiego George Reschotskowskiego — oskarżonego o działalność szpiegowską na rzecz obcego Państwa.

Onegdaj sąd ogłosił wyrok mocą którego Reschotskowsky uznany został winnym zbierania od 1928 do 1932 roku informacji dotyczących tajemnic wojskowych w celu ujawnienia ich osobie trzeciej, działającej z ramienia obcego wywiadu i skazał go na 15 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Skazany przyjął wyrok z zupełnym spokojem i zapowiedział apelację.

Jeśli palić to — papierosy bezustnikowe

Jeśli palić — to dobry tytoń. A czyż w papierosie bezustnikowym, tytoń nie jest parokrotnie lepszy, od tytoniu w papierosie z ustnikiem? Bezwarunkowo tak. Koszt produkcji papierosa bezustnikowego jest przecież znacznie tańszy, od kosztów zrobienia papierosa z tytką, to też producent, w Polsce „Państwowy Monopol Tytoniowy”, może dać konsumentowi znacznie lepszy towar, za tę samą cenę, nie obciążając go bowiem przy papierosie bezustnikowym zbędne wydatki na produkcję papierowych ustników. Prawdę tę zrozumiano już na całym niemal świecie. Tylko w Polsce, jakoś dziwnie przywiązanej do rosyjskiej mody palenia papierosów „z gilzami”, trzeba ludziom tłomaczyć rzecz tak jasną: jeśli palić — to papierosy bezustnikowe. T. M.

Losowanie obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej

W dniu 10 b. m. odbędzie się w ministerstwie skarbu losowanie obligacji Serji Iszej 10% pożyczki kolejowej z r. 1924, przeznaczonych do umorzenia w racie płatnej w dniu 1 lutego 1933 r., zgodnie z planem amortyzacyjnym.

Zniżka taks egzaminacyjnych w rzemiośle

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że taksa egzaminacyjna dla czeladników i mistrzów została z dniem 1 stycznia 1933 r. obniżona. Takse egzaminacyjną dla czeladników obniżono o 19% i wynosi obecnie 32,50, takse egzaminacyjną dla mistrzów obniżono o 25% i wynosi obecnie 90,—

Aresztowanie restauratora w Gdyni

Policja przytrzymała w Gdyni restauratora Wegenkę, współwłaściciela baru „Bristol” przy ul. Podjazdowej, pod zarzutem nieprawego rozporządzania kaucjami złożonymi przez personel.

Howo

— Gwiazdka dla biednej dziewczyny. Dnia 29 grudnia staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej urządzono dorocznym zwyczajem gwiazdkę w tym roku tylko dla najbardziej potrzebujących z dziewczyny szkolnej. Największą radość sprawiły dzieciom hojne dary, które rozdzielali członkowie Koła Opieki. Dziewczyna po odśpiewaniu kolendy zadowolona wracała do domu.

Podnieść należy wielką ofiarność organizacji, które złożyły 92 zł oraz społeczeństwa które chętnie składało ofiary na ten cel. Razem zebrano 253,55 zł oraz liczne „torebki gwiazdkowe” pełne słodyczy. Za zebrane pieniądze zakupiona swetry, pończochy, bielizna itp.

W imieniu dziewczyny wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie Kolu Opieki Rodzicielskiej za pracę i starania kierownik szkoły składa serdeczne Bóg zapłać!

Wstap w szeregi LOPP.

KRONIKA

niedziela
8
stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Lucjana

Niedziela Seweryna

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje od czwartku dn. 5 stycznia 1933 r. apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Repertuar teatru:

Sobota, 7 b. m. o godz. 20 — „Moja panna mama“.

Niedziela, 8 b. m. o godz. 16 — „Noc Sylwestrowa“; o godz. 20 — „Moja panna mama“.

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek-malpa“.

Palace — „Człowiek-malpa“.

Lux — „Raj podlotków“.

Corso — „Zungu“.

A więc dziś niedziela dn. 8 stycznia

w Kinie „MARS“

Pożegnalny Benefis

ulubieńców publiczności, znanych komików

DIN - DON

tylko dziś rewja humoru i tańca, gościnnie występy zaproszonych artystów. Na czele programu rewjowego

Balet Gruszewskich

6 osób z mularką THE KING

Znakomity duet operetkowy **Żukowska Miksarski** z Warszawy, symfonia żartów i tańca. **Olestawski** świetny humorysta z Poznania. Atrakcja paryskiego music-hollu **LE FAWRE** niesamowite wyczyny na bicyklach. Szczyt ludzkiej odwagi. Przejazdem z Gdańska na specjalną prośbę **DIN - DON** wystąpi tylko dziś w Toruniu.

Orkiestra pod bat. kap. **Gesińskiego** z Warszawy. Na ekranie film **„Klejnoty Miłości“**

Początek seansów: o 14.30, 17.00, 19.00, i 21.00 godz.

Zawody bokserskie

Dnia 8 b. m. o godz. 18 w sali „Strzelnicy“, ul. Przedzamecznej, odbędą się zawody bokserskie pomiędzy kombinowaną drużyną bokserską mistrzowską Pomorza „Pe-Pe-Ge“ z Grudziądza a drużyną Związku Strzeleckiego m. Torunia.

Zawody zapowiadają się niezmiernie ciekawie ze względu na udział najlepszych pięściarzy Pomorza w wagach od papierowej do półciężkiej.

W barwach Pe-Pe-Ge Grudziądz występują pp.: Dudziak, mistrz Pomorza, Krzemieński, wicemistrz Pomorza, Czortek, mistrz Grudziądza i inni pierwszorzędnicy marki pięściarza.

Należy zaznaczyć, że Pe-Pe-Ge jest mistrzowską drużyną Pomorza; ostatnio smutnie rozgromiła K. S. „Gryf“.

W barwach Związku Strzeleckiego wystą-

Na rozkaz Kobiety

pią po dłuższej przerwie b. mistrzowie Pomorza bracia Grabowscy.

Z miasta

— Zapisy do szkoły im. św. Teresy w poniedziałki i czwartki od godz. 10—12 Kościuszki 4, klasy I—V. (9570)

— Pożegnalny benefis Din-Dona w kinie „Mars“. Popularni humorysty Din-Dona, którzy cieszyli się wielkim powodzeniem na scenie kina „Mars“, w dniu dzisiejszym żegnają publiczność toruńską, urządzając pożegnalny wieczór benefisowy. Chcąc pozostawić niezatarte wspomnienie u publiczności toruńskiej, przyszykowali na swój benefis moc niespodzianek, wystawiając rewję humoru i tańca. Blizsze szczegóły w ogłoszeniach i afiszach.

— Niewykorzystane pole pracy dla bezrobotnych. Na parę tygodni przed świętami Bożego Narodzenia zawiązało się małe kółko pracy dla bezrobotnych. Miałoby ono na celu wywłaszczenie drobnych przedmiotów odpowiednich na podarunki gwiazdkowe, jak ozdoby na drzewko, poduszki haftowane, torbki najróżniejszych gatunków, chusteczki, serwetki, pantofelki, lalki krakowianki a także zwierzęta wypychane — misie, — biżuteria rzeźbiona w kości zwierzęcej. Przy tym warsztacie pracy bezrobotni znaleźli dla siebie chwilową kropkę zasłuki materjalnej. Pomoc w zdobyciu materjalu na ten cel dostarczyły firmy: Kalamajski, Jarociński i Orcholski, spełniając

„Dzień Pomorski” — biednej dziatwie

Już w niedzielę nasza gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 stycznia zaplonie choinka „Dnia Pomorskiego“ dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta.

Wynędniałe twarzyczki rozpromienia się uśmiechem radości, a drobne rączki przycisną do bijących serduszek cenne dary.

Redakcja nasza jest niewymownie szczęśliwa, że tegoroczna akcja gwiazdkowa wydała tak wspaniałe rezultaty.

Dziękujemy Wam drodzy Czytelnicy-Ofiarodawcy z głębi serca za Waszą pełną ofiarności miłość bliźniego, okazaną tym maluczkim!

Głos nasz nie był głosem wołającego na puszczę, lecz natrafił na szczery, ciepły oddźwięk w Waszych sercach.

Wam Drodzy Czytelnicy zawdzięczamy należyte wspaniałe rozwój akcji „Dnia Pomorskiego“ urządzenia choinki dla najbiedniejszych miasta, tych co przymierają głodem w brudnych i zimnych norach i Lochach, Wam, którzyście akcję podjęli przez „Dzień“ w imię miłości bliźniego, darzyli zrozumieniem i poparciem.

Dzięki Waszej, Kochani Czytelnicy, szlachetności i ofiarności, „Dzień Pomorski“ wnosi dziś do tych nor i okopów na Dębowej Górze i Górach Kozackich, tam, gdzie gnieździ się najstraszliwsza nędra — promień słońca i radości.

Dzięki Waszej pomocy „Dzień Pomorski“ zamienia dzisiaj w rzeczywistość te tak skromne marzenia tych biednych, ma-

łych, zziębniętych, głodnych i bosych istotek.

Całym sercem też składamy Wam Drodzy Czytelnicy, którzyście tak chętnie i ofiarnie pośpieszyli na nasze wołania z pomocą dla tych najbardziej smaganych przez los, słowa gorącej podzięk. Niech radość tych najbiedniejszych, małych istot będzie Waszą radością. Niech uśmiech szczęścia, wywołany na wynędniałej twarzy nieszczęśliwej matki będzie dla Was podzięką.

Gwiazdka „Dnia Pomorskiego“ dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dn. 8 bm., o godz. 12 w południe w kinoteatrze „Palace“, przy ul. Mickiewicza.

Dzieci zarejestrowane, czyto w redakcji „Dnia“, czyto w parafjach zbiorą się o godzinie 11 w kinie „Palace“. Po odegraniu kolend i przemówieniach nastąpi rozdanie podarków.

Na zakończenie odbędzie się przedstawienie dla dzieci, na program którego złożą się specjalne filmy dla dzieci.

W dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, w godzinach przedpołudniowych wydawane będą kartki dla dzieci zarejestrowanych w „Dniu Pomorskim“, za okazaniem których dzieci odbiorą podarki; dzieci w poszczególnych parafjach otrzymają kartki za pośrednictwem pań ze stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.

Zwracamy uwagę, że tylko za okazaniem kartki z pieczęcią „Dnia Pomorskiego“ wydawane będą podarki.

Jeszcze w ostatniej chwili Czytelnicy nasi pośpieszyli z chojnemi darami pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy.

Ostatni już cykl ofiarodawców rozpoczął p. Wegner z Ostaszewa, który pod drzewko dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta złożył większą ilość maki i kaszy. Hojny dar p. Wegnera zapisałiśmy na konto nr. 210.

Na koncie nr. 211 zapisałiśmy hojny dar Kasy Samopomocy Niższych Funkcjonariuszy P. P., która złożyła na gwiazdkę kwotę 30 zł.

Konto nr. 212 otrzymał p. Maczkowski — właśc. fabryki pantofli, ul. Podgórna 38, który ofiarował 2 pary pantofli.

Na koncie nr. 213 zapisałiśmy dar p. N. N., która złożyła ubranko, 2 koszulki, buciki i bieliznę.

Konto 214 otrzymała firma Araczewski (Dom towarów kolonialnych, Rynek Stajomiejski), która złożyła 2 kg pierników i cukierki.

Na koncie 215 zapisałiśmy dar p. N. N. (buciki i śniegowce).

Konto nr. 216 otrzymał p. Józef Sołtowski, który złożył płaszczek.

Na koncie 217 zapisałiśmy dar p. Boży-dara Wiśniewskiego, który złożył 5 zł.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy w imieniu najbiedniejszych dzieci najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Ratunek czy fikcja?

Mieszkaniec Inowrocławia, niejaki Bolesław Nowak, zameldował u władz bezpieczeństwa, że w nocy z dnia 4 na 5 bm., jadąc z Ino-

Kino „Mars“

wrocławia na targ do Torunia wozem nala-dowanym pszenicą, został w lesie obok miejscowości Suchatówka napadnięty przez trzech osobników, którzy mu zrabowali z wozu 5 worków pszenicy, po 75 kilogramów każdy, znikające następnie w mroczach nocy.

Czy i w jaki sposób trzech napastników zdołało porwać i unieść z sobą aż 350 kg. ciężaru, jest to narazie zagadką, którą wyjaśnią wszczęte przez policję dochodzenia, które u-stala zapewne również i stopień prawdziwości Nowaka.

Pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 7 bm. Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpozgodzenie. Przelotne zachmurzenia w godzinach wieczornych począwszy od zachodu kraju. Nocą lekkie przymrozki. W ciągu dnia temperatura powyżej zera. Slabe wiatry południowe, potem południowo-zachodnie.

ŚWIATOWID i PALACE

Tylko dziś w sobotę w 2-ech kinach

Człowiek - Malpa

Od niedzieli tylko

w kinie „ŚWIATOWID“
Człowiek - Malpa

to film, który w Toruniu wywołał nieby-wały zachwyt.

Uwaga! W kinie Palace

od niedzieli potężny dramat morski

Wyrok Morza

2 osoby na 1 bilet.

Nie napad, lecz niedoszłe samobójstwo

Jak już donosiliśmy, w środę 4 bm. w godzinach popołudniowych w zaroślach obok miejskiego folwarku Krowieniec znaleziono nie przytomnego trzydziestokiloletniego mężczyznę obficie brojącego krwią z dużej rany ciętej w okolicy krtani. Ranny, przewieziony nie zwłocznie do lecznicy miejskiej okazał się Edwardem Moellerem, z zawodu fryzjerem, zamieszkałym w Toruniu przy ul. Kopernika. Ponieważ jego stan, aczkolwiek niezbyt ciężki, nie budzący obaw, nie pozwalał jednak na uzyskanie bezpośrednio od niego żadnych informacji, przeto to wypadku przedstawiało się początkowo nader tajemniczo, nasuwając przypuszczenie, że Moeller padł ofiarą krowawego napadu ze strony nieznanego sprawcy. Przypuszczenie to zdawał się potwierdzać fakt,

ż robotnicy folwarczni, którzy pierwsi natknęli się na leżącego w zaroślach Moellera początkowo nie znaleźli na miejscu wypadku narzędzia, którym rana została zadana.

Energieczne dochodzenia, wszczęte na polecenie przez władze śledcze, ustaliły jednak że wchodzi tu w grę nie fakt napadu, lecz fakt niedoszłego samobójstwa, które Moeller usiłował popełnić, podrywając sobie gardło zwykłym nożem kieszonkowym. Zadana nożem rana, aczkolwiek powodująca znaczny upływ krwi i omdlenie niedoszłego samobójcy, okazała się w rezultacie badań lekarskich niezbyt poważną i nie zagrażającą życiu. Jak stwierdzono, pobudką jego desperackiego kroku był rozstrój nerwowy, na który Moeller od pewnego czasu cierpiał pod wpływem przeżyć osobistych.

w ten sposób czyn obywatelski. Składamy im na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“! Do tego samego obowiązku poczuwały się w dużej mierze panie: dyr. Mocarska, dr. Świnarska, p. Zofja Piskorska, p. Groblewska (ofiarowała na dochód dla bezrobotnych wspaniałego słoncia własnej roboty), pp. Janowskie, p. Tur-ska, pp. Grabowskie ze Zbietki. Nasuwa się obecnie pytanie, czy powodzenie pracy bezrobotnych osób na tak małym polu nie dałoby się ustalić, czy by nasze organizacje miejscowe nie utworzyły „centrali“ wyrobów i zbytu podobnych przedmiotów ściśle „domowego przemysłu“, aby dać możliwość zarobku najbardziej potrzebującym.

— Robinson i Piętaszek. Dwaj nieletni wędrowcy, widocznie amatorowie niezwykłych przygód, zostali wczoraj schwytni na gorącym uczynku ścinania jednej z wielkich topól,

Draga Maszina

rosnących w lasku na Kępie Bazarowej. Zapytani przez surowego stróża bezpieczeństwa, co ich skłoniło do tak wandalicznego niszczenia publicznej własności, odpowiedzieli naawnie, że rąbią drzewo nie na opał, bo jest zbyt mokre, lecz na.. budowę domku, który własnymi siłami chcieliby sobie wzniesić w gestwinie „puszczy“ bazarowej. Ponieważ naiwność młodocianych Robinsonów wydawała się dość podejrzana, sprawę nieprawnego wyrebu „puszczy“ skierowano, po przeprowadzeniu dochodzeń, do Sądu Grodzkiego.

— Może nareszcie przestaną kraść. Plaga, gnębiąca Toruń, są stałe wypadki kradzieży rowerów. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie. Do zwalczania tej plagi przystąpiła z całą energią policja, która w dniu wczorajszym przytrzymała już dwóch osobników, podejrzanych o dokonanie całego szeregu „zawodowych“ występów złodziejskich w „fachu rowerowym“. Może więc wreszcie ustana kradzieże. Jak bowiem słychać, czynnik bezpieczeństwa są już na tropie dalszych „rowerowców“.

— Zgony. Dnia 4 stycznia 1933 r. zmarli w Toruniu: Stanisław Wiśniewski, ur. 30. 10. 1932; Anna Murawska z d. Wróblewska, ur. 23. 4. 1901 r. — Dn. 5. I. 1933 r.: Klara Wesolowska z d. Mojżeszewicz ur. 27. 4. 1897 r.; Jan Witomski, ur. 22. 2. 1859; Kazimierz Licz-

mański, ur. 1. 3. 1932 r., Henryk Janowski, ur. 14. 12. 1932 r.

Na białym czworoboku

KINO ŚWIATOWID:

„Człowiek Malpa“.

Większość pierwszorzędnych filmów egzotycznych, posiada zazwyczaj pewne usterki. — brak żywej akcji. Podziwiamy w nich przeważnie egzotyczne reportaże, chwytające pod obiektyw całą naiwną prostotę lub okrutną dziłkość życia tubylców na łonie podzwrotnikowej przyrody, oraz ośniewające piękno i przepych najcudowniejszych pejzaży świata, skąpanych w pałacu morzu południowego słońca; akcja sama bywa zwykle wata i nikła.

Inaczej jest z arcydziełem reżyserji Van Dyck'a „Człowiek — Malpa“. Nadzwyczajny ten film posiada nietylko fantastycznie piękne tło tajemniczego Konga Belgijskiego ale i niebywale sensacyjną akcję, trzymającą widza w najwyższym napięciu nerwów. Fenomenalny

Pola Negri

człowiek — malpa, skaczący po ljanach z nieprawdopodobną zwinnością, dumny władca słoni, pogromca królów puszczy, przyjaciel czarniaku figlarnych małpek — koncentruje na sobie uwagę i zachwyt całej widowni, pomimo (a może dlatego), że nie umie powiedzieć słowa „kocham“, i nie ma pojęcia o tem „co to za „stworzenie“ jest kobieta. Napad Pigmejów, okropne przygody schwytnych białych jeńców, góra śmierci, i tajemnicze cementaryzsko słoniu — to wszystko rewelacyjne wprost epizody tego nadzwyczajnego filmu, przenoszące wyobraźnię widzów w samo serce Czarnego Łądu. (zm)

KINO

LUX

Film nad filmy
Największe monumentalne
arcydzieło
100% dźwiękowiec

Raspułin

W roli głównej najgenialniejszy aktor świata

Conrad Veidt

Dramat grozy, ciemnoty i rozpusty
Przemyślany, Rewelacyjna treść.

Podgórz**Z życia Zw. Strzeleckiego**

Z inicjatywy i staraniem Zarządu Koła Przyjaciół ZS, odbyła się ub. soboty w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej wieczornica strzelecka. W gustownie udekorowanej i rześcicie oświetlonej świetlicy ustawiono pięknie ustrojona choinkę a obok niej umieszczona została przeliczna, imponujących rozmiarów szopka, wykonana przez członka Koła PZS, ob. Wiśniewskiego.

Wieczornicę zaszczytlił swoją obecnością pp. burmistrz Stamirowski, wiceburmistrz Szczepański, radca Tylman, radni Piątek i Graczyk, budowniczy Ciszewski i nac. Szpica. W czasie odśpiewywania kolend przemówił prezes Koła PZS ob. Szczepański życząc wszystkim obecnym zdrowia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku. Po odśpiewaniu — „Boże coś Polskę” złożył życzenia imieniem okręgu powiatowy komendant ZS ob. Ciszewski. Następnie p. burmistrz Stamirowski omawiając pracę wkładaną w przysposobienie wojskowe, wezwał wszystkich do wyteźnionej pracy w tym kierunku w roku przyszłym, podnosząc, że ważność chwili nakłada na każdego patriotę ten szlachetny obowiązek. Na zakończenie

wzniesł p. burmistrz okrzyk na cześć Najjaśniejszego P. Prezydenta, Marszałka i Rządu, — powtórzony żywiołowo przez zebranych. Jako ostatni przemówił znany przyjaciel młodzieży strzeleckiej i członek zarządu pow. Koła PZS ob. nac. Szpica.

W płomiennych słowach zobrazował on wysiłki i pracę dokonaną w Państwie od chwili odzyskania Niepodległości i rzucił wezwanie do młodzieży by godnie przejęła się wielką ideą pracy dla Państwa, i obróciła ideę w czyn. Okrzykiem na cześć młodzieży zrzeszonej w ZS. zakończył ob. Szpica swoje przemówienie.

Po odśpiewaniu kilku kolend i złożeniu sobie wzajemnych życzeń noworocznych odbyła się skromna tańcówka która trwała w miłym nastroju do rana.

Lekarty pow. lubawski

— Gwiazdka dla dzieci. Staraniem Komitetu rodzicielskiego i miejscowego nauczycielstwa urządzono dorocznym zwyczajem gwiazdkę dla dzieci. Odegrane zostały przez dzieci 2 sztuczki pt. „Betlejem afrykańskie” i „Choinka zwierząt”. Wieczór urozmaicono kolendami i tańcem „Śnieg pada”. Największą uciechą dla dzieci było rozdanie podarunków.

runków.

Sala była przepelniona gośćmi, a m. in. przybył również p. poseł Serożyński, który zawsze staje w szeregu popierających tego rodzaju imprezy.

Tczew

— Zbrodnia w Knybawie. Onegdaj we wsi Knybawa doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy robotnikiem Józefem Makuratem i ogrodnikiem Józefem Witkowskim, która wkrótce przerodziła się w bójkę. W pewnej chwili Witkowski wyciągnął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem ranił śmiertelnie Makurata, który odwieziony do szpitala w Tczewie zmarł.

Programy radiowe

Sobota, dnia 7 stycznia:

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof.; 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport; 15,15 Kom. gospod.; 15,25—15,35 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk. Wydawn. red. J. I. Targ; 15,35 Obrazki dla

dzieci z Krakowa; 16,00—16,40 Piosenki w wykonaniu M. Fogga oraz ulubione melodie z filmu „100 metrów miłości”, Wł. Dana; 16,40 Od czyt p. t. „Nasz przyjaciel pies”, wygl. p. St. Bliziński; 17,00 Nabożeństwo z Wilna; 18,05 Muzyka lekka; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze”, wygl. p. J. Plątek; 19,30 „Na widnokręgu”; 20,00—22,00 Muzyka lekka; 22,05 Koncert chopinowski w wyk. J. Wagnera; 22,40 Feljton p. t. „Bez tematu”, wygl. p. J. Warnecka; 23,00—24,00 Muzyka taneczna

Niedziela, dnia 8 stycznia

Warszawa 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,15 Poranek symf z Filhm. Warsz. 14,00 „Pogadanka konkursowa” z dz. roln. pt. „Jakie korzyści daje współdziałanie przeróbka mleka” wygl. p. W. Szymański; 14,20 Płyty gramof. 14,40 „O prowadzeniu gospodarstwa” wygl. inż. W. Chmielecki; 15,00 Godzina kolend polskich. — 16,00 Program dla młodzieży: 16,25 Muzyka lekka w wyk. orkiestry E. Lorand. 16,45 „Kącik językowy” 17,00 Muzyka 18,00 Muzyka tan 19,00 Rozmaitości 19,25 Słuchowisko pt. „R. H. inżynier” podług Winawera 20,00 Koncert popularny. 21,30 Arje i pieśni. 22,00 Muzyka taneczna. 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny 23,00 Muzyka taneczna

Górnośląski węgiel i koks

pod gwarancją wagi i jakości

dostarcza

Montana sp. z o. o.



Składy

Szosa Gdańska tel. 19-23

Biura

Gdynia

ul. Świętojańska, tel. 19-22

Własne składy z bocznica kolejowa. Waga mostowa — auta ciężarowe

Z prawami szkół państwowych 8050

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-jej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

9-go stycznia o godz. 9 sprzedaje na majątku Turano przymusowym przetargiem za gotówkę: świnie, około 100 ctr pszenicy, i około 30 ctr żyta; o godz. 11 w Gostkowie u Snpa: kopiec ziemniaków; o godz. 12 w Papowie Toruńskim w Wiśniewskiego: maszynę do szycia, świnie; o godz. 14 w Grębocinie w firmie Cegła Śmieznego, Rabów, Łukiewskiej: tor kolejki polnej, zwrotnicę lotki, 2 wolanty, jałowice, buhaja, konie, radioaparat, maszynę do szycia, rower, płaszcz, kredens.

Kozłowski, komornik sądowy Toruń.

Nr. 3209/32

ZENSKA SZKOŁA ZAWODOWA I GOSPODARCZA W GRUDZIĄDZU, UL. TRYNKOWA 19.

**przyjmuje
uczennice**

na kursy półroczne i kwartalne, a także na kursy wieczorne gotowania i szycia. Zapisy w kancelarii szkół od 10—14-tej.

**Ratujcie zdrowie!**

Najstwierdzniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot, medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza”

(dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyćmienia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 9128

Angielka z Londynu absolwentka uniwersytetu Oxfordzkiego udziela

lekcyj

w kompletach oraz pojedynczo. Zgłoszenia Wejherowa Wilsona. dom dr. Pańka. 9756

Najlepsza!!

Kawa tylko w nowoczesnej palarni kawy

ARACZEWSKI

Toruń, Chelmińska przy Rynku. 9749

Amatorzy

Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona:

FOTO-ATELIER

SPYCHALSKI

Toruń, Strumykowa.

Szkoła

Kosmetyczna

„Nowoczesna” Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 26, tel. 606-42, dająca prawo otwarcia gabinetu kosmetycznego, przyjmuje zapisy słuchaczek (czy) na nowy kurs, trwający 4 miesiące. Wszelkierne nauczanie kosmetyki wszelkimi metodami. Gabinet i laboratorium kosmetyczne przy szkole. Wykładają wybitni specjaliści lekarze. Niezależnym ulgi. Przyjezdnym ułatwienia mieszkaniowe. Prospekty i programy bezpłatne. 19369

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8013

Mieszkanie

komfortowe, 5 pokojowe, w śródmieściu za zwrotem remontu wkrótce do oddania. Adres w Admin. „Dnia Pom.” Toruń. 9733

HOTEL

Tel. 28651 — 26306

naprzeciw dworca

CONTINENTAL

poleca pokoje z łazienk.,
bież. wodą i telefonem po
umiarkowanych cenach.

GDAŃSK

Z dniem 1 stycznia 1933 rozłączyliśmy nasze praktyki **Adwokat Bolt** przeniósł swoje biuro na ulicę **Szeroką 16 I. p.** dom Fm. Oskar Stephan tel. 455. 9748

TEMPSKI **BOLT**
adwokat i notariusz adwokat

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Browar Pomorski Podgórze - Toruń, właściciel Józef Chroński w dniu 13 grudnia 1932: Prokura Adama Chrońskiego z Podgórza wygasła. Józefowi Hendrykowskiemu i Eleonorze Hendrykowskiej z Podgórza udzielono prokury. 9744
zlec. 5108/9 Sąd Grodzki, Toruń.

Moje **Podeszwy Goliat od 25 lat** wypróbowane jako najlepsza i najtrwalsza skóra. 3911
Prawo licencji na Wolne Miasto Gdańsk
Wszelkie reparacje, także z innych gatunków skór, po najtańszych cenach
Chemiczna Farbiarnia Obuwia
Zakład wulkanizacji wierzchniego obuwia gumowego
Obuwie i wszelkie przybory szwskie
Müllers Goliathsohlerei
Właściciel W. Muzyk
Gdańsk, II Damm 17. Tel. 22939

OGŁOSZENIE.
Zarząd Nieruchomości Państwa Polskiego przy Kom. Gen. w Gdańsku — Neugarten 27 wydzierżawi w Gdańsku — Nowy Port przy Sasperstr. 57/60 obszerny lokal nadający się na restaurację, kawiarnię, sklepy wzgl. biura łącznie z mieszkaniem 4-pokojowym i 1 pokojem dla służby.
Szczegółowe warunki jak też bliższe informacje udziela Biuro Zarządu Nieruchomości przy Kom. Gen. Neugarten 27, pokój 16. 9755

W sprawie odroczenia wypłat Antoniego Dominikowskiego z Kaldusa powiat Chełmno wyznacza się termin do rozprawy na dzień 18 stycznia 1933 o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój 23, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępców celem udzielenia sądowi wyjaśnień. 9743
Chełmno, dnia 22 grudnia 1932 r.
3. Nr. 12/32 Sąd Grodzki w Chełmnie.

OGŁOSZENIE. Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości w gminie Wierzbuchin Królewski położonej, w księdze wieczystej Wierzbuchin Królewski tom I wykaz 20 na nazwisko małżonków Jana i Katarzyny z domu Jerka Krajeckich zapisanej zastawia się tymczasowo, albowiem wierzyciel zezwolił na tymczasowe zastawienie postępowania. Wyznaczony termin przetargu na dzień 1-go lutego 1933 r. odpada.
Koronowo, dnia 21 grudnia 1932 r.
I. K. 2/32. Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę, dnia 7. I. 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 64 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 wagę Berkel.
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
zlec. nr. 16/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W poniedziałek, dnia 9 stycznia 33 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Łokietka 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafa z lustrem, 2 nocne stoliki, 1 toaleta z lustrem, 1 żyrandol z 5 lampami, 1 kaselkę, 6 krzesel wybijanych skórą, 1 stół dębowy, 1 maszynę do szycia „Piłła”, kompletne urządzenie kuchenne, 1 pokrycie na łóżko z podb. szynową w kolorze kanarkowym.
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 9 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Żuławy 10 o godz. 12: bufet i lustro z podstawką; przy ul. Kujawskiej 28 o godz. 12:30: pianino; przy ul. Poznańskiej 28 o godz. 13:30: maszynę do pisania „Adler”; przy Niedźwiedziej 3-4 o godz. 14 szafę ogniotrwałą, 2 fotele obite skórą, biurko dęb., bieliźniarkę, leżankę obitą zielonym gobelinem i nakryciem gobelinowym w deseń, stół okrągły dęb. i 3 krzesła.
Walkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.
zlec. nr. 49/8

GRUZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W poniedziałek, dnia 9 stycznia 1933 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 15 co następuje: większą ilość win krajowych, zagranicznych i wódek w różnych pojemnościach, większą ilość towarów kolonialnych oraz mebli jak pianino, bufet, kredens, leżankę, stół rozsuwany itp. Przedmioty powyższe sprzedawać będę partjami.
Nr. 634
Jaranowski, kom. sąd., Grudziądz, Kościuszki 9.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Marjana Pankowskiego Dembiniec w miejsce zmarłego adwokata Kazimierza Wysockiego mianuje się zarządcą kupca masy Leona Froehlich z Grudziądza, ul. Budkiewicza nr. 16. 9733
Grudziądz, dnia 20. 12. 1932 r.
3. N. 14e/24 Sąd Grodzki.

BACZNOŚĆ CZYTELNICZY PRAWIE DARMO

KSIĘGARNIA TORUŃSKA
W. GARBARY 21 TORUŃ W. GARBARY 21

W celu spopularyzowania swojej placówki i udostępnienia szerokim rzeszom czytelników — nabycia **TANIEJ I POŻYTECZNEJ KSIĄŻKI**, przernaszczą do rozsprzedaży

5000 RÓŻNYCH KSIĄŻEK
po cenach, dotąd w dziejach księgarstwa polskiego **NIEBYWAŁYCH!**

Oto nasz rewelacyjny cennik:

	Zamiast	Tylko
BAYKOWSKI J., Zle i gorsze — poezje	2.90	—30
BELCIKOWSKI J., Polskie stowarzyszenia kobiece	4.80	—50
WL., W walce ze złotym smokiem	1.50	—15
BROCHWICZ ST., Przekleństwo pierwszej miłości (powieść)	4.50	—75
BRUNOWSKI WL., A działa się to w Sowietach		
	wyd. lepsze ilustrow.	12.—
	„ gorsze bez ilustr.	2.50
EILE H., „ Czasy i ludzie	2.—	—20
„ Powstanie listopadowe	6.—	—60
„ Prasa warszawska przed stu laty		
	i jej współcz. ocena	4.—
	Rok 1863	3.50
KAWAŁKOWSKI A., Od rozbiorów do zjednoczenia		—35
	materiał do wszelkiego rodzaju pogadanek, odczytów i t. p.	8.—
LASKOWSKI O., Młodość wojskowa Jana Sobieskiego	1.50	—15
NOWAKOWSKI B., TABLICE SAMOCHODOWE		
	do szybkiego odnawiania i usuwania uszkodzeń	2.50
OKUSZKO-EFFENBERGEROWA, Kobieta samotna	2.50	—40
TESLAR A., Mocniejsza niż śmierć — poezje	2.50	—25
„ T., Żydzi na wulkanie Sowieckim	4.50	—45
„ Zarys ustroju władz Z. S. S. R.	9.—	1.00
WEJTKO W., Ramoty i ramotki wojskowe	4.—	—50
ZAWISZANKA Z., Córka Boga (O Joannie D'Arc)	7.—	—70

Polecamy wielki wybór taniej beletrystyki i książek dla dzieci i młodzieży.

P. S. Książki wysyłamy tylko za pobraniem poczt. Przy sumie od 10 zł. przesyłka franco. Ze względu na niewielkie zapasy powyższych książek zamówienia będą załatwiane według kolejności.

Każdą chorobę wyleczysz jeżeli regularnie używać będziesz ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

- Nr. 1. — kaszlu, astmie, rozedmie płuc 3.50
 - Nr. 2. — reumatyzmu, artretyzmu (złej przem. materji) . 3.50
 - Nr. 3. — żółdkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze 3.00
 - Nr. 4. — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia 4.00
 - Nr. 6. — blednicy, długotrwałej niedokrwistości 5.50
 - Nr. 7. — nerwowych i pęcherzowych 4.00
 - Nr. 9. — ogólnego zatrucia — przeczyszczające 1.50
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach, lub w wytwórni — POLHERBA Kraków-Podgórze Skrytka 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”. 8970

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiamy uprzejmie, iż księgarnia pod nazwą **„KSIĘGARNIA TORUŃSKA“** mieszcząca się w Toruniu, przy ul. Wielkie Garbary 21, przeszła z dniem 1-go stycznia 1933 r. w wyłączne posiadanie **R. KWIATKOWSKIEGO** i pod nowy fachowy zarząd Jerzego Markiewicza.
Zarząd
„Księgarni Toruńskiej“.
9750

Zgubiony Mleczarni Mieszkanie
wykaz na nazwisko Konstancja Kaszubowska wystawiony przez wójtostwo Niekoszewo unieważniam 9753
kompletne urządzenie nowe, tanio sprzedam oferty: „Dzień Grudziądzki”, „Mleczarnia”, 923
4 i 2 pokojowe frontowe wynajmę. Adres wskazać „Dzień Pom.” Toruń. 9745

„Własna osada”
Ktokolwiek życzy sobie posiadać **własną osadę** lub zamienić wysokooprocentowaną hipotekę na nie wypow edzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarząda przysiania bezpłatnego prospektu od: „Spółdzielnia Hipoteczna-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.)
Gdańsk, Hansaplatz 2 b. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. 8966



Informacyj udziela:
w Gdyni p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder“
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Biehler, ul. M. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.

Cukiernia KSAVOY
ONCER Toruń, Chełmińska 11
codziennie od 5-tej popołudniu.
co czwartek nadzwyczajny
co niedzielę i święta o 12-tej wpoł.

Zwózki Transport mebli
przeprowadzki wyscielane wozy meblowe **Matrazynowanie** we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach **Ekspedycje** towaru i bagażu wykonuje **najtaniej**
Łuówik Szymański
Toruń 8407
Żeglarska 3. telef. 909

Mistrz ceglarski
z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszynistą od 1. IV. 1933 r. lub prędzej. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń, pod 9678

Sklep
kolonialny, dobrze zaprowadzony z towarami wartości około 2.000 zł. sprzedam. Zgłoszenia Gdynia, „Gazeta Morska“

Futra
najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak**, Bydgoszcz, Dworcowa 70

Okazja!
Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnię malow. białą, oddzielne stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radio 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i detki rowerowe, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.
Sklep Okazyjny
ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067
Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku).

Szkoła masażu
lecniczego „Nowoczesna“ Warszawa, Nowy-Swiat 26, tel. 60642, przyjmuje zapisy słuchaczy.(ek). Kurs trwa 4 miesiące. Wykłady dają wybitni specjaliści lekarze. Niezamożnym ulgi Prospekty i programy bezpłatnie. 9403

Nadeszły!!!
grzyby litewskie w najlepszym gatunku 1/2 kg. 7.— zł. Polecam makaron włoski.
ARACZEWSKI
Toruń, Chełmińska przy Rynku 9749

Zanim
kupisz nowe, obejrzyj używane łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, futra, oficerski marynarski helm i mundur galowy, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, apogograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL“
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stala okazja“ Bydgoszcz, Gdańska 10

Udzielam
lekcji języka niemieckiego, i polskiego według nowoczesnego systemu pedagogicznego gwarantującego poznanie tych języków w krótkim czasie przy cenach skromnych. Zgłoszenia prosimy skierować pod adresem: Gdańsk, Kaszubski Rynek 1 c. I. p. na lewo. 9752

Przyrodolecznictwo z homeopatii i kręgarstwa. Wizyta z diagnozą z ócz 3.— guld. Skregowanie krzyża 3.— guld. Wizyta z diagnozą z ócz i z interpretacją horoskopu 6.— guld. **A. Sękowski**
Gdańsk, Straussgasse 2. 9754

Darmo
otrzymasz ładny prezent przy zakupie froterów, mydła Schichta, Palmolive, Radjonu, Odolu, ceny najtańsze Drogerja Toruń, Chełmińska 12. 9747

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Toruń, Prosta 22. 9746

Za udzielenie
jakiegokolwiek posady, dam kaucję 1.000 zł. względnie wypoczywać. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 9732

Teatr Polski w Toruniu Repertuar

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej premjera **„Moja panna Mama“**
Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a.
Leg. zniżk. 33 proc.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie popoł. po cenach niższych **„Noc sylwestrowa“**
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzyż-woszewskiego.

W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 20-tej **„Moja panna Mama“**
Komedja w 3 aktach L. Verneuil'a
Leg. zniżk. 33 proc.

W poniedziałek, d. 9 bm. Teatr nieczynny

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 1.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV.

Bilans sportu polskiego za rok 1932

I.

Przekroczyliśmy progi roku 1933. W obliczu nowego jutra rzucmy okiem na dorobek zasadniczy sportu polskiego za okres 1932.

Dorobek ten podajemy w konkretnych cyfrach, według poszczególnych dyscyplin sportowych.

PIŁKA NOŻNA

Poziom piłki nożnej w roku 1932 niewiele się podniósł. Zaznaczył się raczej pewien zastrój. Mimo to w spotkaniach z drużynami zagranicznymi mamy bilans wyraźnie dodatni. — Rozegraliśmy ogółem 4 oficjalne mecze między państwowe, z Jugosławią 3:0, ze Szwecją 2:0, z Łotwą 2:1 i z Rumunią 5:0. Ogółem zdobyliśmy 12 bramek, tracąc zaledwie 1.

Pozatem reprezentacja polska rozegrała 2 mecze nieoficjalnie we Włoszech, przegrywając w Neapolu 0:3 a w Genui 1:5.

Mistrzem Polski została Cracovia, wicemistrzostwo zdobyła Pogoń.

LEKKA ATLETYKA

Sezon lekkoatletyczny rozpoczął się pod znakiem igrzysk olimpijskich. Notujemy olbrzymi postęp w osiąganiu wyników. Ogółem padło parę dziesiątków rekordów okręgowych, polskich oraz kilka światowych. Największym sukcesem naszej lekkoatletyki były wyniki uzyskane na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, gdzie zdobyliśmy dwa pierwsze miejsca (Kusociński na 10 klm. i Walasiewiczówna na 100 mtr.), jedno trzecie (Wajsówna w dysku) i jedno szóste (Walasiewiczówna w dysku).

Równie wielki sukces odnieśliśmy na zawodach poolimpijskich międzynarodowych w Chicago.

Przed igrzyskami olimpijskimi wielki triumf odniósł Kusociński w Belgii, ustanowił rekord świata na dystansie 3000 m. Na tych samych zawodach (Brukseli) reprezentacja Polski, stając w konkurencji 6 państw zajęła w ogólnej punktacji drugie miejsce za Anglią.

Po igrzyskach reprezentacja Polski udała się na tournée do Austrii, Czechosłowacji i Węgier, gdzie stoczyła trzy mecze z reprezentacjami wymienionych państw. Wyprawa ta za kończyła się niepowodzeniem.

Szczególne sukcesami legitymuje się nasza lekkoatletyka kobieca, która pod względem liczby posiadanych rekordów zajmuje drugie miejsce na świecie tuż za Niemcami.

TENIS

W okresie sprawozdawczym liczba naszych czołowych tenisistów nieco wzrosła, natomiast poziom naszego tenisu w porównaniu z rokiem poprzednim nie zaznaczył się specjalnie dużym postępem. W każdym razie, szereg zwycięstw odniesionych na terenie międzynarodowym wzmógł prestiż tenisu polskiego zagranicą. Natomiast znakomitej poprawy doznał tenis nasz w rozwoju swoim wszcz, wykazując liczniejsze rezerwy i narybek.

W turnieju o puchar Davisa nasza reprezentacja po pokonaniu Holandji przegrała tradycyjnie z Anglią, świącąc jednak w tym ostatnim meczu znamienny triumf. Poraz pierwszy w historii naszych walk z raketami angielskimi udało nam się zdobyć jeden punkt dzięki zwycięstwu Tłoczyńskiego nad Lee.

Pozatem reprezentacyjni gracze polscy wzięli udział w licznych turniejach zagranicznych.

Zwycięstwo hokeistów francuskich w Londynie

Londyn 7 I. (PAT) W Oxfordzie odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Londynu a klubem francuskim Stade Francaise zakończony zwycięstwem Francuzów 2:1

walczyli z raketami zagranicznymi na naszym terenie.

Tytuły mistrzów Polski w konkurencji międzynarodowej zdobyli w grze pojedynczej panów: Hebda, w podwójnej panów Grandguillot (Egipt) i Jerzy Stolarow. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska; W podwójnej pań Jędrzejowska — Volkmerówna. W mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński.

Tytuły mistrzów Polski w konkurencji krajowej zdobyli w grze pojedynczej panów — Hebda. W podwójnej panów: Warmiński — Tłoczyński. W pojedynczej pań. Jędrzejowska W podwójnej pań — Rudowska — Volkmerówna. W mieszanej Volkmerówna — Hebda. Mistrzostwo juniorów zdobył Tarłowski.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobył Łódzki Klub Lawn-Tenisowy. (Dalszy ciąg nast.)

Zawody polsko — estońskie



W dniu 3 bm odbyły się w gmachu YMCA w Warszawie zawody w koszykówkę między drużynami: YMCA z Tallina i YMCA z Warszawy oraz YMCA z Tallina i AZS z Warszawy. Zawody zakończyły się rezultatem: YMCA estońska — YMCA warszawska 24:24, AZS — YMCA estońska 1:2.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Warszawy nad reprezentacją bokerską Brna

Warszawa, 7. I. (PAT) W piątek odbył się w Warszawie, w gmachu Cyrku, sensacyjny mecz bokerski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Brna. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził ponad 5.000 widzów. Zwyciężyła wysoko Warszawa 11:5, mimo że oddała dwa punkty valcoverem, z powodu braku przedstawiciela wagi ciężkiej.

W wadze muszej Małeck (Warszawa) zwyciężył cięższego o 5 kilo mistrza Brna Berdieka na punkty. Punktacja 2:0 dla Warszawy. W wadze koguciej Navratil (Brno) przegrał na punkty z Kazimierskim. Była to najpiękniejsza walka dnia. W wadze piórkowej Cyran wygrał z Zeliką przez techniczny knockout w trzeciej rundzie. W wadze lekkiej Bakowskiemu przyznano zwycięstwo nad Kosimą. W wa-

dze półśredniej mistrz Polski Sewerynek zwyciężył wysoko na punkty Dudiką. Sewerynek miał bardzo dużą przewagę. Punktacja 10:0 dla Warszawy. Zapowiada się katastrofalna klęska Brna. W wadze średniej mistrz Brna Skrivanek remisuje z Dorobą. Punktacja 11:1. W wadze półciężkiej Ostróżniak, mistrz Czechosłowacji odnosi pierwsze zwycięstwo dla Brna, bijąc na punkty mistrza Polski Karpińskiego, 11:3. W wadze ciężkiej Warszawa oddaje 2 punkty valcoverem.

Poza konkursem mistrz Czechosłowacji Ambroź zwycięża pewnie na punkty olbrzymą słaskiego Vockę.

Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Ermanowicz.

Inauguracja sezonu hokejowego w Toruniu

T. K. S. Z. bije Polonię bydgoską 4:0

(k) W piątek, dnia 6 bm. na nowym torze hokejowym rozegrany został mecz o mistrzostwo Pomorza pomiędzy T. K. S. Z. i Polonią (Bydgoszcz) zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (0:0, 3:0, 1:0).

Gra dość chaotyczna, co należy położyć za sarb fatalnego miejscami lodu. Pierwsza tercja upływa bezbramkowo. Gospodarze jeszcze nie rozkręcili się, zaś ich świątyni pilnuje sam Stogowski, co mówi samo za siebie.

W drugiej tercji, w pierwszych minutach przerywa się Zembik i strzela, bramkarz broni poprawką Suchockiego lądzuje w siatce. 1:0 dla TKSZ.

W następnej minucie Szezerbowski strzela z pół kosa, bramkarz gości nie uważa i. 2:0.

Pod koniec tercji, po zamieszaniu podbramkowem Gumowski strzela trzecią bramkę, którą sędzia mimo nieuzasadnionych zresztą protestów ze strony Polonji uznaje.

W ostatniej tercji mimo zacieklej obrony Polonji Gwóźdź strzela ładnym strzałem z 15 mtr. ostatnią bramkę pieczętując wynik.

Co do graczy to z gości nie wyróżnił się nikt. Wszyscy szalenie ambitni i zaciepli, ale też wszyscy nie mają strzałów i techniki.

W TKSZ. Stogowski jak zwykle świetny tyle. Obrona Szezerbowski i Dolecki twarde. pewna. Atak na fatalnym lodzie nie pokazał.

Sędzia p. Falkowski. Widzów około 700 osób.

Łyżwiarckie mistrzostwo Zakopanego

Zakopane 7 I. (PAT) Drugie międzynarodowe zawody łyżwiarckie o mistrzostwo Zakopanego zgromadziły licznych zawodników z kraju i zagranicy. Związek polski wysłał na te zawody mistrzowską parę p. Bilorównę i kpt. Kowalskiego. Prócz tego przybyli liczni zawodnicy z Warszawy, Katowic i Lwowa.

Mecz łyżwiarzki Polska — Finlandja

Polski Związek Łyżwiarzki zamierza przeprowadzić w dniach 1 i 2 lutego br. nieoficjalne spotkanie Polska — Finlandja w jeździe szybkiej na lodzie. Zawody odbyłyby się na torze wyścigowym KS Polonji w Warszawie.

Berlińska drużyna hokejowa w Katowicach

Katowice, 7. I. (PAT) W czwartek późnym wieczorem odbył się na sztucznym lodowisku w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy Brandenburger E. V. a kombinowanym teamem Katowic i Krakowa. Zwyciężyli hokeiści berlińscy w nieznacznym stosunku 1:0. Jedna bramka dnia padła w pierwszej fazie gry. Gra była bardzo interesująca. Zwycięstwo dla Berlińczyków potrafił utrzymać ich świetny bramkarz.

Hokejowe derby łódzkie

Łódź 7. I. (PAT) W piątek wieczorem przy świetle elektrycznym odbyły się w Łodzi hokejowe derby lokalne pomiędzy ŁKS a Union Turing Klub. Zwyciężył ŁKS w stosunku 5:0. Drużyna ŁKS górowała o klasę nad przeciwnikiem. Pierwsze dwie bramki zdobył Król, trzecia była udziałem Brumero, czwarta i piątą strzelili Zalewski i Litosiński. Widzów było przeszło 1000.

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Praga — Poznań

Związek lekkoatletyczny w Pradze czeskiej zwrócił się do związku poznańskiego z propozycją rozegrania międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Praga — Poznań. Poznań zgodził się na propozycję i zaproponował termin 3 września. Ze względu na mecz Polska — Czechosłowacja, który się odbędzie w tym terminie termin ten okazał się dla Czechów nie do przyjęcia.

Epilog sporu Katowice — Morawska Ostrawa

Epilog sporu bokerskiego pomiędzy Morawką Ostrawą a Katowicami znalazł swój epilog w Pol. Zw. Bokerskim, do którego odwołały się oba zainteresowane związki lokalne.

Polski Zw. Bokerski zaproponował Morawskiej Ostrawie, aby reprezentacja Brna w drodze powrotnej po meczu w Łodzi zatrzymała się w Katowicach i stoczyła tu rewanżowe spotkanie. Brno zgodziło się na propozycję Polsk. Związku Bokerskiego wobec czego mecz Brno — Katowice odbędzie się w dniu 10 bm w Katowicach.

Belgowie liczą że Polacy wygrają

Na międzynarodowy meeting lekkoatletyczny, dorocznie organizowany przez Belgię, wpłynęło zgłoszenie drużyny angielskiej. Pierwsze zgłoszenie nadeszła już uprzednio Polska.

W drużynie angielskiej zapewniony jest już obecnie udział dwóch mistrzów olimpijskich, Hampsona na 800 mtr. i Tisdala na 400 mtr.

Zawody odbywają się o puchar Beerschotu. Puchar dwukrotnie już zdobyła drużyna angielska, podczas gdy Polska klasyfikowała się na drugim miejscu. Gdyby i w tym roku wygrali Anglii, puchar stałby się ich własnością. Belgowie liczą, że w tym roku wygrają Polacy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 2,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 4 fen.
15 fen.
50 fen.
10 fen.
Erobne za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mietnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stancub. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawstwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kutawski”.
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 zł
z odnośnikiem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma